

Projektujemy:
kuchnie, salony, sypialnie,
łazienki, wnętrza, biura.
Z nami urządzisz swoją przestrzeń
DAREX MEBLE
Tel. 602 174 237 www.darexmeble.pl

Tygodnik Lokalny
18 – 24 LISTOPADA 2026 R.
nr 46/1829 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co TYDZIEŃ

Rodzina chce 8 lat więzienia



czytaj na str. 6

Podwyżki podatków



czytaj na str. 3

Skwer św. Teresy oficjalnie otwarty



czytaj na str. 2

ISSN 1232-2008

Narodowe Święto Niepodległości

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Jaworznie rozpoczęły się 11 listopada mszą świętą w kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny. Następnie uczestnicy, prowadzeni przez orkiestrę dętą Zakładu Górniczego Sobieski, przemaszerowali na rynek pod Pomnik Niepodległości. Pod pomnikiem przemówienie wygłosił prezydent Paweł Silbert, który odniósł się do sytuacji w kraju. „Dzisiaj smutniej niż zwykle. Wydarzenia w kraju, te polityczne, dramatyczne, zamęt, zamieszanie nie napawają optymizmem" – mówił. Przypomniał również o 125-leciu nadania Jaworznu praw miejskich i 130-leciu Szczakowej. Program artystyczny przygotował zespół Zadyrygowani. Uroczystości zakończyło złożenie kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości.



W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, przedstawiciele miejskich organizacji i instytucji oraz mieszkańcy

TEKST SPONSOROWANY

Bankowość po jaworznicku

Dziewczyny z Matejki udowadniają, że finanse mają ludzką twarz

W samym centrum Jaworzna, przy ulicy Matejki, działa franczyzowa placówka jednego z innowacyjnych banków. Na miejscu rządzą po prostu szczere, ludzkie relacje. Wszystkim zarządza Barbara Jurkowska – Jaworznianka, która zaczynała na tradycyjnej kasie w banku. Dziś prowadzi tu własny biznes finansowy i razem ze swoim zespołem – Moniką Rzepką, Klaudią Uracz, Aleksandrą Kalecińską i Anną Rytel-Skorek – pokazuje, że bankowość może być przyjazna i bliska ludziom.

– Praca dyrektora to przede wszystkim odpowiedzialność za zespół, rozwój placówki i jakość obsługi klientów. Codzienność wymaga zaangażowania i podejmowania wielu decyzji, dlatego nawet chwila na kawę często musi poczekać – mówi z uśmiechem Barbara Jurkowska.

Jak prowadzić biznes finansowy, w którym najważniejsi są ludzie i dobre relacje? Co daje odwagę, by budować własny zespół i wspólnie dbać o jego przyszłość? I dlaczego zaufanie oraz zadowolenie klientów z Jaworzna znaczą więcej niż same wyniki sprzedaży?

Cały reportaż o kobiecej determinacji, realiach prowadzenia własnego oddziału i o tym, jak nowoczesne technologie ułatwiają nam codzienne życie, przeczytają Państwo na stronie 3. Zapraszamy do lektury!



Barbara Jurkowska (w środku) i jej zespół

eprasa.pl ea8a60f79d

Co Tydzień nr 46/1829
18 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 2029 roku ma zakończyć się całość inwestycji drogowych dla JOG-u

Korki na DK79. Paweł Silbert: „Przeżyć to po prostu trzeba. I tyle”

Gigantyczne korki na wyjeździe z Jaworzna, opóźnione autobusy i mieszkańcy tracący czas w drodze do pracy. O tym problemie mówiła radna Dorota Guja, która zażądała od prezydenta konkretnych działań, które ograniczą utrudnienia. Odpowiedzi radnej udzielił prezydent Paweł Silbert, który mówił o niezrealizowanej Drogowej Trasie Średnicowej, korzyściach z inwestycji i korkach w innych miastach. W swojej wypowiedzi odniósł się również do skarg mieszkańców, a niektóre z nich nazwał „żenującymi argumentami”.

Temat pojawił się podczas sesji Rady Miejskiej w Jaworznie, która odbyła się 29 października. Radna **Dorota Guja** zwróciła uwagę na sytuację kierowców, którzy codziennie stoją w korkach na DK 79 w kierunku Sosnowca i Katowic. Utrudnienia powodują zwężenia jezdni związane z budową wiaduktów i nowego układu drogowego dla Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. Sytuację pogarsza zamknięta ulica Wojska Polskiego, więc kierowcy nie mają alternatyw.


Radna Dorota Guja

Interwencja radnej Doroty Gui

Radna Dorota Guja podkreśliła na sesji, że korki dotykają nie tylko kierowców samochodów osobowych, ale także pasażerów autobusów PKM Jaworzno. Pytała na przykład, dlaczego w godzinach największego natężenia ruchu odbywają się manewry ciężkich pojazdów budowlanych oraz prace związane z czyszczeniem jezdni.

– Codzienny dojazd do pracy, do szkół, do placówek medycznych zamienił się dla naszych mieszkańców w koszmar. Wyjazd i wjazd do Jaworzna w godzinach szczytu zajmuje obecnie bardzo dużo czasu, mnóstwo godzin stania w korkach. Sytuacja ta uderza nie tylko w kierowców aut osobowych, ale również paraliżuje komunikację autobusów PKM Jaworzno – mówiła na sesji.

Radna chciała również wiedzieć, czy miasto zamierza wymusić na wykonawcy zmianę organizacji prac. Chce, aby czyszczenie dróg i wyjazdy ciężkiego sprzętu odbywało się poza godzinami szczytu. Dorota Guja pytała również o możliwość prowadzenia robót na dwie zmiany lub przez całą dobę, aby szybciej zakończyć najbardziej uciążliwe etapy inwestycji. Mieszkańcy nie potrzebują współczucia w formie metafor, ale realnych działań upłynniających ruch tu i teraz – podsumowała.

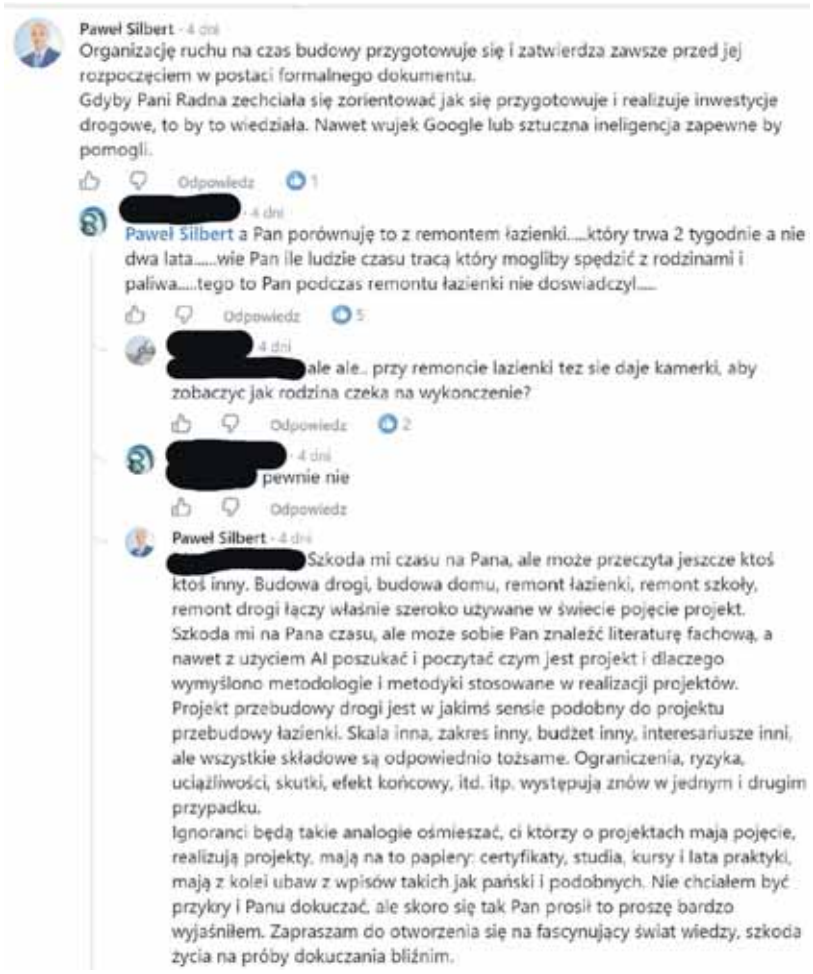
Paweł Silbert o skargach kierowców: „Żenujące argumenty”

Odpowiedzi radnej udzielił prezydent **Paweł Silbert**, który swoją wypowiedź rozpoczął od przypomnienia niezrealizowanych planów budowy Drogowej Trasy Średnicowej do Jaworzna. Przekonywał, że gdyby ta inwestycja powstała, to obecne utrudnienia byłyby o wiele mniejsze. Wspomniał też o korkach w takich miastach jak Kraków czy Katowice i sytuacji kierowców w innych częściach Polski.

Prezydent odniósł się także do mieszkańców skarżących się na wydłużony czas dojazdu do pracy.

– Jak czytam, proszę Państwa, że jakaś pani się skarży, że ona musi 10 minut wcześniej wyjeżdżać do pracy albo 20 minut wcześniej, to z punktu widzenia tych, którzy nie wiedzą, kiedy wrócą z Katowic, to to są, przepraszam, ale żenujące argumenty – mówi Paweł Silbert.

Prezydent przekonywał, że w innych miastach kierowcy codziennie tracą w korkach znacznie więcej czasu, nawet bez prowadzonych remontów. Wskazywał również, że inwestycja na JOG-u jest konieczna, ponieważ przyszłe zakłady przemysłowe będą potrzebowały sprawnego dojazdu.


Paweł Silbert · 4 dni
Organizację ruchu na czas budowy przygotowuje się i zatwierdza zawsze przed jej rozpoczęciem w postaci formalnego dokumentu.
Gdyby Pani Radna zechciała się zorientować jak się przygotowuje i realizuje inwestycje drogowe, to by to wiedziała. Nawet wujek Google lub sztuczna ineligencja zapewne by pomogli..
Odpowiedz 1
[redacted] · 4 dni
Paweł Silbert a Pan porównuję to z remontem łazienki.....który trwa 2 tygodnie a nie dwa lata.....wie Pan ile ludzie czasu tracą który mogliby spędzić z rodzinami i paliwa.....tego to Pan podczas remontu łazienki nie doswiadczył.....
Odpowiedz 5
[redacted] · 4 dni
ale ale.. przy remoncie lazienki tez sie daje kamerki, aby zobaczyc jak rodzina czeka na wykonczenie?
Odpowiedz 2
[redacted] · 4 dni
pewnie nie
Odpowiedz
Paweł Silbert · 4 dni
[redacted] Szkoda mi czasu na Pana, ale może przeczyta jeszcze ktoś ktoś inny. Budowa drogi, budowa domu, remont łazienki, remont szkoły, remont drogi łączy właśnie szeroko używane w świecie pojęcie projekt. Szkoda mi na Pana czasu, ale może sobie Pan znaleźć literaturę fachową, a nawet z użyciem AI poszukać i poczytać czym jest projekt i dlaczego wymyślono metodologie i metodyki stosowane w realizacji projektów. Projekt przebudowy drogi jest w jakimś sensie podobny do projektu przebudowy łazienki. Skala inna, zakres inny, budżet inny, interesariusze inni, ale wszystkie składowe są odpowiednio tożsame. Ograniczenia, ryzyka, uciążliwości, skutki, efekt końcowy, itd. itp. występują znów w jednym i drugim przypadku.
Ignoranci będą takie analogie ośmieszać, ci którzy o projektach mają pojęcie, realizują projekty, mają na to papiery: certyfikaty, studia, kursy i lata praktyki, mają z kolei ubaw z wpisów takich jak pański i podobnych. Nie chciałem być przykry i Panu dokuczać, ale skoro się tak Pan prosił to proszę bardzo wyjaśniłem. Zapraszam do otworzenia się na fascynujący świat wiedzy, szkoda życia na próby dokuczania bliźnim.
W sprawie komentował na facebooku Paweł Silbert

W jego ocenie budowa nowych dróg przyniesie miastu miejsca pracy i dodatkowe wpływy podatkowe. Podkreślał, że Jaworzno otrzymało 350 mln zł na przygotowanie infrastruktury gospodarczej, a pieniądze trzeba wykorzystać i rozliczyć w określonym terminie. Takie wyjaśnienia nie odpowiadały jednak wprost na najważniejsze pytania radnej dotyczące ograniczenia korków w godzinach szczytu.

„Przeżyć to po prostu trzeba”. Kiedy skończą się korki?

Paweł Silbert podkreślał również, że miasto musi przeprowadzić inwestycję, nawet jeżeli oznacza to poważne utrudnienia dla mieszkańców.

To dla miasta będzie moim zdaniem ogromny zastrzyk korzyści, a równocześnie zadbaliśmy o to, żeby ci ludzie mogli tam bezpiecznie, bez opóźnień, w miarę możliwości, bez kolizji, wjechać i wyjechać. No to jeżeli komuś się to nie podoba, ja nie jestem w stanie z kimś takim dyskutować, proszę Państwa. Przeżyć to po prostu trzeba. I tyle. Prezydent w swojej wypowiedzi nie odniósł się do kwestii, o które pytała radna tj. konkretnych terminów zmian w organizacji ruchu.

Tymczasem problem wykracza już poza granice Jaworzna. Jak informowaliśmy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zwróciła uwagę na zatory na drodze ekspresowej S1 w rejonie węzła Jęzor. W odpowiedzi na interwencję radnego sejmiku **Pawła Bańkowskiego** GDDKiA wskazała, że prezydent Jaworzna powinien pilnie zaktualizować tymczasową organizację ruchu, aby poprawić przepustowość drogi.

10 listopada w urzędzie miejskim zorganizowano naradę dotyczącą korków. Magistrat poinformował, że uczestnicy spotkania wypracowali rozwiązania mające poprawić sytuację, ale nie ujawnił, na czym mają one polegać ani kiedy zostaną wdrożone.

Weronika Palka

Blog: Silbert gra wysoko, ale stawkę wykładamy my

Od zrzutki na pomnik po wyższe podatki na ratowanie szpitala. Prezydent Jaworzna stawia wszystko na jedną kartę, ale rachunek za tę śmiałą strategię płacimy my wszyscy.

Prezydent Silbert zapowiada podwyżkę podatku od nieruchomości o niespełna trzy procent. Dodatkowe miliony mają ratować jaworznicki szpital. Argument jest z gatunku tych nie do zbicia: „placówka może nie przeżyć”. Spróbuj teraz zapytać o stan własnego portfela, a natychmiast wyjdziesz na człowieka bez serca, któremu przeszkadza leczenie sąsiadów.

Prezydent słusznie diagnozuje patologię systemu i mówi o szpitalach jako zakładnikach. Problem w tym, że na samym końcu tego łańcucha pokarmowego stoi zwykły mieszkaniec. Składkę zdrowotną już raz zapłacił, a teraz dopłaci drugi raz – w lokalnym podatku. NFZ nie daje rady, więc samorząd sięga do kieszeni, do której ma najbliżej.

Przy pomniku Bolesława Chrobrego koszt można było jeszcze przeliczać na symboliczne kilka złotych od głowy. Teraz znów każdy z nas dorzuci się do wspólnego kotła. Pomnik oczywiście nie odpowiada za zapaść w służbie zdrowia. Przypomina jednak, że o miejskie priorytety warto pytać, zanim kasa zacznie świecić pustkami.

Prezydent gra wysoko. Zastanawiam się tylko, skąd w nim tyle swobody. Czy płynie z głębokiego przekonania, że ten plan wypali, czy raczej z jego osobistej perspektywy? Siódmego lutego Silbert skończy 65 lat. To oczywiście nie oznacza natychmiastowego odejścia z urzędu, ale wyraźnie zmienia horyzont zawodowego życia.

Czy czterdziestopięcioletni Silbert, z głową pełną politycznych ambicji, podejmowałby dziś te same decyzje? Czy ryzykowałby tak odważnie, grając va banque? Nie wiem. Wiem natomiast, że przyszłość Jaworzna nie powinna zależeć od emerytalnego kalendarza jego gospodarza.

Właśnie dlatego potrzebna jest kadencyjność i mądre przygotowanie następców. Silny lider potrafi przez lata szczelnie obsadzić „swoimi” całą lokalną scenę. Pytanie brzmi: kto wejdzie na nią później? Ktoś samodzielny i odważny, czy ktoś nauczony wyłącznie czekania na wytyczne z góry?

Nowemu gospodarzowi miasta nie wystarczy dobra rada, że trzeba po prostu zacisnąć zęby i wytrzymać. Mieszkańcom też nie. Ludzie potrzebują konkretów: jak długo potrwa zaciskanie pasa i ile ostatecznie nas to wyniesie.

Może ten plan się powiedzie, miejskie działki znajdą hojnych nabywców, a do budżetu popłynie szeroki strumień gotówki. Oby. Trzeba jednak pamiętać, że wyprzedaż majątku daje zastrzyk jednorazowy, a rachunki za utrzymanie miasta przychodzą co miesiąc. Jedyne pocieszenie to przepisy, które nie pozwolą tych pieniędzy po prostu przejeść na bieżącą administrację. Mają pracować na rozwój, choć na razie to mieszkańcy pracują na ratowanie budżetu.

Skoro prezydent ma dziś tyle odwagi, by sięgać do naszych portfeli, niech użyje jej również do prześwietlenia miejskich kosztów, przerostów zatrudnienia i stanowisk kierowniczych. W dobie powszechnej automatyzacji wypadałoby pokazać, co w urzędzie i spółkach usprawniono oraz ile zaoszczędzono, zanim znów podniesie podatki. Chętnie zobaczę też odwagę wobec własnego zaplecza politycznego. Póki co legitymacja JMM wciąż wygląda jak gwarancja dobrej posady. Czy prezydentowi starczy determinacji na trudną restrukturyzację, czy zostawi to kukułcze jajo swojemu następcy?

Moja babcia zwykła mawiać, że mężczyznę poznaje się nie po tym, jak zaczyna, ale jak kończy. Z prezydentem miasta jest tak samo, a ten gra wysoko, choć w tej grze to my wykładamy stawkę.

Franciszek Matysik

Skwer św. Teresy oficjalnie otwarty



Uroczyste otwarcie skwery św. Teresy

Po dwóch latach prac oficjalnie otwarto Skwer Świętej Teresy na Dąbrowie Narodowej. Jego największą atrakcją jest 13 betonowych ławek ozdobionych kolorowymi mozaikami inspirowanymi twórczością austriackiego artysty Hundertwassera.

Na odwrocie ławek przedstawiono w symbolach historię św. Teresy z Lisieux, patronki skweru. W realizację projektu zaangażowało się kilkadziesiąt osób, w tym mieszkańcy Wspólnoty Betlejem, ks. **Mirosław Tosza**, osoby bezdomne, pracownicy i wolontariusze. Za koncepcję artystyczną odpowiadała Anna **Wyjadłowska.** W uroczystym otwarciu, które odbyło się 13 listopada, uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, Wspólnoty Betlejem, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 oraz mieszkańcy. Wydarzenie rozpoczęło lokalne i diecezjalne obchody X Światowego Dnia Ubogich, w ramach których przygotowano również warsztaty, spotkania i wystawę „Bogate ubóstwem”.

Weronika Palka

eprasa.pl ea8a60f79d

kolejna sesja rady miasta odbędzie się **26** listopada

Podwyżki podatku

Mieszkańcy Jaworzna od 2027 roku mogą zapłacić wyższy podatek od nieruchomości. W urzędzie miejskim przygotowano projekt uchwały z nowymi stawkami, które mają zacząć obowiązywać od 1 stycznia. Szykuje się podwyżka o około 2,7 procent, jednak ostateczną decyzję mają podjąć radni. Dodatkowe wpływy do budżetu mają zostać przeznaczone na wsparcie finansowe szpitala w Jaworznie.

Projekt uchwały trafi pod obrady Rady Miejskiej w Jaworznie podczas sesji, która została zaplanowana na czwartek, 26 listopada. Jeśli radni poprą propozycję, nowe stawki zaczną obowiązywać od początku przyszłego roku. Będzie to druga podwyżka podatku od nieruchomości w ciągu dwóch lat.

Nowe stawki podatku od nieruchomości w Jaworznie na 2027 rok

Zgodnie z projektem uchwały wzrosną stawki podatku zarówno od gruntów, jak i budynków. Podwyżka obejmie właścicieli mieszkań, domów oraz nieruchomości wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej.

Podatek od nieruchomości w Jaworznie w 2027 roku – proponowane stawki	
Grunty	
Rodzaj gruntu	Stawka na 2027 rok
Związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	1,49 zł/m²
Pod jeziorami i zbiornikami wodnymi	7,35 zł/ha
Pozostałe, w tym grunty prywatne niezwiązane z działalnością gospodarczą	0,80 zł/m²
Niezabudowane na obszarach rewitalizacji, spełniające ustawowe warunki	4,85 zł/m²
Budynki i ich części	
Rodzaj budynku lub lokalu	Stawka na 2027 rok
Mieszkalne – domy i mieszkania	1,29 zł/m²
Związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	36,49 zł/m²
Wykorzystywane do obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	17,09 zł/m²
Zajęte na udzielanie świadczeń zdrowotnych	7,47 zł/m²
Pozostałe, np. garaże wolnostojące (zależnie od klasyfikacji)	12,33 zł/m²
Budowle	
Rodzaj nieruchomości	Stawka na 2027 rok
Budowle podlegające opodatkowaniu	2% ich wartości

Podatki w Jaworznie wzrosły już rok temu. Ile płacimy obecnie?

To kolejna podwyżka podatku od nieruchomości w Jaworznie w ciągu roku. Poprzednia została przyjęta w październiku 2025 roku, a nowe stawki zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku.

Wówczas podatek od budynków mieszkalnych wzrósł z 1,19 zł do 1,25 zł za metr kwadratowy, czyli o około 5 proc. Dla budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej stawka wzrosła z 34 zł do 35,53 zł, a dla gruntów związanych z działalnością gospodarczą z 1,38 zł do 1,45 zł.

Ubiegłoroczna podwyżka wyniosła średnio około 4,5 proc. Władze Jaworzna tłumaczyły ją rosnącymi kosztami utrzymania miejskich usług, w tym edukacji, transportu publicznego i gospodarki komunalnej.

Podwyżki podatku od nieruchomości w Jaworznie – dlaczego?

Podwyżkę podatku od nieruchomości władze Jaworzna zapowiedziały w ubiegłym tygodniu podczas transmisji na żywo na miejskim profilu na Facebooku. Rozmowa dotyczyła trudnej sytuacji finansowej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

Dzięki podwyżce, miasto zyska dodatkowe środki finansowe, które planuje przekazać na funkcjonowanie placówki. Według zapowiedzi ma to być około 2,2 mln zł dodatkowych wpływów rocznie.

Weronika Palka

Będą zmiany szlaków rowerowych

Mieszkańcy, którzy wolny czas wykorzystują na jazdę rowerami po Jaworznie, zwracają uwagę, że oznakowanie tras rowerowych często jest zniszczone, wybrakowane, albo słabo widoczne. W tej sprawie do urzędników napisała radna Wiesława Babula. Urząd miasta odpowiada jednak, że starych tras w pełnym kształcie nie odtworzy, ale powstaje nowa koncepcja.



Radna Wiesława Babula

– Uporządkowana sieć tras rowerowych, wyposażona w czytelne oznakowanie i miejsca postojowe, mogłaby zwiększyć atrakcyjność tych terenów, zachęcić mieszkańców do aktywności fizycznej oraz przyczynić się do rozwoju lokalnej turystyki rowerowej – zwraca uwagę radna i dodaje, że jeszcze kilka lat temu funkcjonowała tu dobrze wyznaczona sieć ścieżek rekreacyjnych. Podkreśla, że nie wszyscy też jeżdżąc na rowerze korzystają z aplikacji w telefonie i opierają się na znakach umieszczonych w terenie.

Inwentaryzacji nie było. Idzie nowe

Odpowiedź ze strony urzędu miejskiego z jednej strony pokazuje, że nie przywrócą wszystkich dotychczasowych tras rowerowych, a z drugiej widzimy zapowiedź prac nad nowymi. Częściowo będą w nie włączone dotychczasowe szlaki rowerowe. Jak poinformował **Paweł Słaby**, naczelnik wydziału zarządzania projektami, magistrat nie prowadził w ostatnim czasie inwentaryzacji starych szlaków ani oceny ich obecnego stanu. Co więcej, miasto nie planuje odtwarzania dawnych ścieżek w ich historycznym przebiegu. Zamiast tego przygotowywany jest zupełnie nowy plan dla jaworznickich rowerzystów.

– Obecnie opracowywana jest nowa koncepcja szlaków rowerowych na terenie miasta, która częściowo bazuje na istniejącej infrastrukturze i zakłada wykorzystanie wybranych, funkcjonujących dotychczas tras – wyjaśnia naczelnik Paweł Słaby.

Kto teraz o nie zadba?

Już w maju tego roku pisaliśmy o tym, że w naszym mieście nie ma odpowiedzialnego za utrzymanie szlaków rowerowych. Taka sytuacja trwa od kilku lat. Z informacji zamieszczonej 10 kwietnia 2015 roku na stronie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie wynika, że wówczas to ta instytucja odpowiadała za porządki w punktach odpoczynku na szlakach rekreacyjnych Jaworzna. Następnie w dniu 13 września 2017 roku na stronie MZNK pojawił się komunikat, informujący o tym, że to zadanie przejął Wydział Komunalny i Ochrony Środowiska UM w Jaworznie.

Teraz podano, że za prace w terenie, czyli odnowienie oznaczeń, montaż tablic i dbałość o punkty odpoczynku, odpowiadać będą wspólnie dwie miejskie jednostki: Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz Miejski Zarząd Dróg i Mostów, każda w zakresie swoich kompetencji.

Patrycja Koprzak

Liczy się człowiek, nie tylko cyfry

Reportaż z jaworznickiej placówki, gdzie rozmowa o pieniądzach zaczyna się od uśmiechu



Wchodząc do placówki przy ulicy Matejki, od razu czuje się inną atmosferę. Za tym wszystkim stoi Barbara Jurkowska i jej czteroosobowy zespół. Dla tych kobiet praca w finansach to przede wszystkim budowanie relacji i pomaganie klientom w podejmowaniu ważnych decyzji.

Z kasy na głęboką wodę

Barbara to Jaworznianka z krwi i kości. Tutaj żyje, tu założyła rodzinę i tu zdecydowała się otworzyć biznes. Jej droga zawodowa to długa i ciężka praca. Zaczynała jako kasjerka, dzięki czemu poznała potrzeby klientów od podstaw. Jednocześnie cały czas się uczyła – najpierw finanse i bankowość, a potem magisterium z psychologii biznesu. To połączenie okazało się kluczem do sukcesu. W branży finansowej trzeba przecież nie tylko sprawnie liczyć, ale przede wszystkim – rozumieć drugiego człowieka.

– Bank to nie są same liczby i oprocentowania. Za każdym kredytem czy kontem stoi konkretna ludzka historia, czyjeś plany, czasem obawy albo marzenie o własnym mieszkaniu. Żeby pomóc, trzeba po prostu umieć słuchać – mówi Barbara.

Otwarcie własnej placówki franczyzowej nie było jednak sielanką. Szefowa oddziału przyznaje, że początki wiązały się z ogromnym stresem.

– Towarzyszył mi potężny strach, wręcz paraliż. Nie bałam się samej pracy. Przerażała mnie odpowiedzialność za dziewczyny, które zatrudniłam. Nagle przestajesz odpowiadać tylko za siebie, a zaczynasz za czyjeś bezpieczeństwo i stabilizację finansową. Bywały momenty tak trudne, że miałam ochotę rzucić to wszystko, zamknąć drzwi i gdzieś się schować. Nie chcę udawać superbohaterki. Gdyby nie wsparcie rodziny i zaufany zespół, nie byłoby mnie tutaj dzisiaj. Te trudne chwile po prostu mnie zahartowały.

Dziewczyny z Matejki

Barbara ma w sobie mnóstwo energii, a jej pracownice doskonale wiedzą, że rzucone rano hasło: „dziewczyny, mam pomysł!" oznacza jedno – intensywny i ciekawy dzień. Szefowa na każdym kroku powtarza, że sama wizja to za mało i bez swojego zespołu nic by nie osiągnęła. Monika, Klaudia, Aleksandra i Anna tworzą organizm, w którym nie ma miejsca na niezdrową rywalizację. Rządzi tu prosta zasada: pomagamy sobie.

– W pracy najfajniejsze jest to, że kiedy mam trudniejszą, nietypową sprawę, mogę po prostu zawołać koleżankę i poprosić, żeby spojrzała na to ze mną. Co dwie głowy, to nie jedna. Każda z nas ma trochę inne doświadczenie i na co dzień niesamowicie dużo się od siebie uczymy – opowiada Aleksandra Kalecińska.

To ludzkie, elastyczne podejście widać przede wszystkim w kontakcie z mieszkańcami Jaworzna. Rozmowy o kredytach czy oszczędnościach życia bywają dla ludzi stresujące. Zespół doskonale to rozumie.

– Zanim przejdziemy do jakichkolwiek dokumentów, wolę po prostu porozmawiać i dowiedzieć się, z czym dokładnie człowiek do nas przychodzi. Czasami klient sam na początku nie wie, jak nazwać swój problem – zauważa Monika Rzepka. – Chcę, żeby każdy czuł się u nas swobodnie. Jeśli trzeba coś wytłumaczyć trzy razy, tłumaczę bez mrugnięcia okiem. Chodzi o to, żebyśmy się nawzajem rozumieli.

Nowoczesność, która ułatwia życie

Oddział w Jaworznie działa pod szyldem VeloBanku, który należy do grona 10 największych banków w Polsce. To nowoczesna, szybko rozwijająca się instytucja, która obsługuje już dwa miliony klientów i mocno stawia na innowacje, jako jedna z pierwszych wdrażając sztuczną inteligencję do usprawnienia wewnętrznych procesów. Co ważne dla stabilności klientów, bank stale rośnie w siłę – czego dowodem było przejęcie Citi Handlowy.

Dla zespołu placówki przy ulicy Matejki siła finansowa banku stanowi solidne wsparcie, a codzienna praca polega przede wszystkim na wyjaśnianiu finansów w przystępny sposób i pomaganiu klientom w wyborze rozwiązań dopasowanych do ich potrzeb.

– Ja z dokumentami bankowymi pracuję codziennie, wszystko jest dla mnie jasne. Ale klient może załatwiać taką sprawę pierwszy raz w życiu. Moim zadaniem jest odrzucić cały ten skomplikowany, urzędowy żargon i znaleźć zwykłe, ludzkie słowa – tłumaczy Klaudia Uracz.

Anna Rytel-Skorek dodaje: – Najbardziej zależy mi na tym, żeby człowiek wychodził stąd z poczuciem, że wszystko rozumie. Każdy musi mieć czas i przestrzeń na podjęcie własnej decyzji, bez pośpiechu.

Barbara Jurkowska otwarcie podsumowuje swoją filozofię biznesu: – Oczywiście, że wyniki sprzedażowe są ważne, w końcu prowadzimy firmę. Ale dobry wynik finansowy musi być efektem uczciwego podejścia do klienta, a nie celem samym w sobie. W mniejszym mieście, takim jak Jaworzno, reputację buduje się latami. Liczy się tylko szczerość i wzajemny szacunek.

A jak szefowa oddziału ładuje baterie po godzinach? Energia ją rozpiera, więc od stresu ucieka w ruch – regularnie chodzi na zajęcia pilatesu, śledzi nowinki modowe, a głowę najlepiej resetuje podczas ostrych, wymagających spacerów po górskich szlakach. Wszystko po to, by rano znowu wejść do biura na Matejki z uśmiechem.

Tekst sponsorowany

eprasa.pl ea8a60f79d

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy..... tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: ..... www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Północna 9b.....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. Toma Władysław zmarł 14-11-2026. Żył lat 75. Pogrzeb odbędzie się 19-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Makowska Wanda zmarła 14-11-2026. Żyła lat 82. Pogrzeb odbędzie się 19-11 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. SMOLARCZYK WIOLETA zmarła 13-11-2026. Żyła lat 54. Pogrzeb odbył się 18-11 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. Zawisza Eugenia zmarła 13-11-2026. Żyła lat 92. Pogrzeb odbył się 17-11 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. Kurdziel Krzysztof zmarł 13-11-2026. Żył lat 63. Pogrzeb odbył się 18-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Gaj Franciszek zmarł 12-11-2026. Żył lat 69. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Palkij Elżbieta zmarła 12-11-2026. Żyła lat 74. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Semeniuk Bronisława zmarła 12-11-2026. Żyła lat 82. Pogrzeb odbył się 17-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Stępniewski Andrzej zmarł 12-11-2026. Żył lat 73. Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. Zdanowicz Bronisław zmarł 12-11-2026. Żył lat 71. Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. Szumiło-Kulczycki Marian zmarł 11-11-2026. Żył lat 95. Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Kęska z domu Soboń Grażyna zmarła 11-11-2026. Żyła lat 70. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. Szatan Andrzej zmarł 10-11-2026. Żył lat 74. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Wiewióra z domu Zubel Anna zmarła 10-11-2026. Żyła lat 67. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Dubiańska Józefa zmarła 10-11-2026. Żyła lat 93. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Kurek Wioletta zmarła 09-11-2026. Żyła lat 52. Pogrzeb odbył się 13-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. Żmuda Krystyna zmarła 09-11-2026. Żyła lat 80. Pogrzeb odbył się 13-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Rudzka z domu Szymańska Elżbieta zmarła 09-11-2026. Żyła lat 74. Pogrzeb odbył się 13-11 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. Gaj z domu Forberg Elżbieta zmarła 09-11-2026. Żyła lat 68. Pogrzeb odbył się 12-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Chirurg Marian Szumiło-Kulczycki

Historia i legenda jaworznickiej służby zdrowia. Swą pracę zawodową związał z Jaworznem

Odszedł od nas Marian Szumiło-Kulczycki uznany, ceniony jaworznicki lekarz i radny dwóch kadencji Rady Miejskiej w Jaworznie w klubie lewicy.



Marian Szumiło-Kulczycki

Urodził się 28 kwietnia 1931r. we Lwowie, w którym spędził pierwsze lata dzieciństwa. W 1944 r. wraz z rodzicami opuścił Lwów. Początkowo zamieszkali we wsi Bratucice, po czym przenieśli się do Brzeska. Tam pan Marian uczył się w liceum ogólnokształcącym, maturę zdał w 1951r. Po zdaniu matury rozpoczął studia na Akademii Medycznej w Krakowie. Dyplom lekarza uzyskał w 1957 r. Staż odbył w Szpitalu Miejskim w Jaworznie. – Na staż do Jaworzna – mówił pan Marian – przyjechałem, chcąc poznać środowisko górnicze, którego wcześniej nie znałem. Po stażu planował opuścić Jaworzno, tak jednak się nie stało. Jesienią 1957 r. wybuchła grypa azjatycka. – W ostatnich dniach planowanego pobytu w Jaworznie – wspominał pan Marian – zwrócili się do mnie przedstawiciele rady zakładowej i rady robotniczej z ówczesnej kopalni Bierut z propozycją dla mnie podjęcia pracy w przychodni przyzakładowej, ponieważ pracujący tam lekarze zachorowali. Poza przyjęciem do stałej pracy zaoferowano mi mieszkanie. To zadecydowało, że podjąłem pracę w tej przychodni, gdzie pracowałem do 1965 r.

Pan Marian planował zostać chirurgiem, wobec czego od 1958 r. pracował równocześnie w Szpitalu Miejskim w Jaworznie, przez rok na Oddziale Chorób Wewnętrznych, a następnie na Oddziale Chirurgii Urazowej. W 1961 r. pan Marian uzyskał specjalizację z zakresu chirurgii ogólnej. Na Oddziale Chirurgii Urazowej pan Marian pracował do 31 grudnia 1997 r., po czym przeszedł na emeryturę. Od 1962 r. prowadził prywatną praktykę lekarską. W 1970 r. zawarł związek małżeński z Magdaleną Suską. Mają dwoje dzieci. Syna Marka, magistra inżyniera, geodetę oraz córkę Dobrosławę, która jest prawnikiem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje w Katedrze Postępowania Karnego UJ. Córka jest też adwokatem, prowadzi kancelarię adwokacką. Pan Marian ma dwóch wnuków i trzy wnuczki.

– Poza pracą zawodową działałem społecznie – mówił pan Marian. – W młodości działałem w Związku Harcerstwa Polskiego, uzyskałem stopień harcmistrza. W okresie studiów działałem w Związku Studentów Polskich na Akademii Medycznej w Krakowie. Następnie działałem w związkach zawodowych pracowników służby zdrowia i przez kilka kadencji byłem przewodniczącym Rady Zakładowej ZZ Pracowników Służby Zdrowia przy Szpitalu Miejskim w Jaworznie. Przez wiele lat działałem w Stowarzyszeniu PAX i pełniłem funkcję członka zarządu wojewódzkiego w Krakowie, a następnie w Katowicach. Przez dwie kadencje byłem radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, w tym przez jedną kadencję pełniłem funkcję zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po przemianach byłem przez dwie kadencje radnym Rady Miejskiej w Jaworznie – mówił pan Marian.

Za swoją działalność Marian otrzymał szereg odznaczeń w tym Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 2002 r. otrzymał dyplom honorowy „Za zasługi dla Miasta Jaworzna”. Pan Marian w 2019 r. odznaczony został również medalem „Zasłużony dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej”.

W dniu 90. urodzin świętowanych 28 kwietnia 2021 r. na ręce szanownego jubilata najszczersze życzenia złożyli rodzina, przyjaciele, jaworzniccy działacze lewicy oraz poseł RP Włodzimierz Czarzasty.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.

„ A koniec jest początkiem i nową nadzieją”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 2026 r. zmarł w wieku 95 lat

URODZONY WE LWOWIE

ŚP. MARIAN

SZUMIŁO-KULCZYCKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 20.11.2026 r. (piątek) godz.14:00 w Kościele p/w Pana Jezusa Miłosiernego na Cmentarzu Pechnickim po czym nastąpi odprowadzenie Urny z Prochami Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

Córka z Zięciem, Syn z Synową, Brat i Wnuki

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA” Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 17 listopada 2026 r.

eprasa.pl ea8a60f79d

„Szpital może nie przeżyć”

Władze Jaworzna mówią o kryzysie, NFZ i pieniądzach od mieszkańców

Ponad 20 mln zł straty za dziewięć miesięcy 2026 roku, około 21 mln zł nieuregulowanych należności za lata 2025-2026 i kolejne prośby o pomoc miasta – taki obraz sytuacji Szpitala Wielospecjalistycznego przedstawili uczestnicy miejskiej transmisji. Paweł Silbert zapowiada wsparcie, także dzięki wyższemu podatkowi od nieruchomości. Jednocześnie przyznaje, że planowane 8,5 mln zł na przyszły rok może nie wystarczyć.

Podczas rozmowy na miejskim profilu nie padła bezwarunkowa deklaracja, że przyszłość jaworznickiego szpitala jest zabezpieczona. Zamiast niej mieszkańcy usłyszeli o walce o przetrwanie, problemach z płatnościami i ryzyku dalszego pogarszania się sytuacji finansowej.

W transmisji uczestniczyli prezydent Jaworzna Paweł Silbert, wiceprezydent Artur Dzikowski oraz Krzysztof Lehnort, pełnomocnik dyrektora SP ZOZ Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie i ekspert Polskiej Federacji Szpitali. Rozmowę prowadził Marcin Rudzki.

Naszym celem jest to, żeby [...] szpital utrzymać przy życiu – mówił na początku spotkania Silbert.

Pod koniec rozmowy ten sam cel nadal pozostawał aktualny. Samorząd deklaruje kolejną pomoc, ale nie przedstawia jej jako trwałego rozwiązania problemów.

Ponad 20 mln zł straty. Osobno należności od NFZ

Najważniejsze dane finansowe przedstawił Artur Dzikowski. Według wiceprezydenta strata szpitala za 2026 rok, liczona na koniec września, przekroczyła 20 mln zł.

– Tegoroczna strata według stanu na koniec września to jest ponad 20 milionów złotych – poinformował.

Oddzielnie mówił o należnościach, których – według przedstawionego podczas transmisji stanowiska – szpital nie otrzymał od Narodowego Funduszu Zdrowia. Ich łączną wartość za lata 2025-2026 określił na około 21 mln zł: ponad 10 mln zł za rok 2025 oraz około 11 mln zł za okres do września 2026 roku.

Te wielkości opisują różne kwestie. Strata jest wynikiem finansowym za określony okres, natomiast podawana kwota nieuregulowanych należności dotyczy rozliczeń z płatnikiem. Z przedstawionych wypowiedzi nie wynika, że należy je do siebie dodać i uznać sumę za zadłużenie szpitala.

Dzikowski podkreślał, że placówka nadal przyjmuje pacjentów. Według jego relacji pogorszenie wyników nastąpiło szczególnie w 2025 roku. Wcześniejsze straty, za lata 2023 i 2024, były niższe niż 5 mln zł rocznie; w roku 2025 wynik pogorszył się do straty przekraczającej 20 mln zł.

„Sytuacja jest krytyczna, dramatyczna”

Jeszcze mocniej położenie szpitala opisał Krzysztof Lehnort. Wskazał, że placówka ponownie wystąpiła do miasta po pieniądze potrzebne do bieżącego działania.

Jeżeli my tych pieniędzy nie dostaniemy, [...] będziemy musieli się zastanawiać nad likwidacją szpitala – ostrzegł.

Była to wypowiedź warunkowa, odnosząca się do braku niezbędnego finansowania. Podczas transmisji nie ogłoszono decyzji o likwidacji szpitala ani terminu jego zamknięcia.



Od lewej: Marcin Rudzki, Artur Dzikowski, Paweł Silbert i Krzysztof Lehnort

– Sytuacja jest krytyczna, dramatyczna – ocenił Lehnort.

Pełnomocnik dyrektora mówił przy tym o zmianie przeznaczenia miejskiej pomocy. W jego relacji wcześniej pieniądze wspierały inwestycje, nowe oddziały i wyposażenie. Teraz są potrzebne również na zwykłe funkcjonowanie: wynagrodzenia, leki, energię i pozostałe koszty ponoszone każdego dnia.

Dwa główne źródła problemów według przedstawiciela szpitala

Lehnort wskazał dwie zasadnicze przyczyny pogarszania się wyniku. Pierwszą mają być niezapłacone świadczenia, mimo że szpital poniósł już koszty ich wykonania. Drugą – niewystarczająca rekompensata wzrostu kosztów wynagrodzeń.

Przekonywał, że placówka musi opłacić personel, materiały, energię i żywienie niezależnie od tego, kiedy otrzyma pieniądze za leczenie. Według jego oceny przy takiej skali strat szpital nie ma też możliwości samodzielnego pozyskania finansowania, które pozwoliłoby zasypać lukę.

– Jeżeli się nie płaci za to, co się robi, a szpital ponosi koszty [...] to każda firma, nie tylko szpital, padnie – mówił. Wskazywał również na problem składek i innych zobowiązań powiązanych z wynagrodzeniami. W jego relacji rosną one wraz z kosztami pracy, podczas gdy środki pokrywające ten wzrost nie trafiają do placówki w wystarczającej wysokości. To – argumentował – dodatkowo obciąża bieżącą płynność finansową.

„Każdy szpital w Polsce jest zakładnikiem”

Jednym z najmocniejszych fragmentów rozmowy była wypowiedź Pawła Silberta o relacjach szpitali z NFZ. Prezydent opisywał sytuację, w której placówka ma przyjmować pacjentów, lecz nie ma pewności pełnego rozliczenia poniesionych kosztów.

– Każdy szpital w Polsce jest zakładnikiem. Każdy. To jest swojego rodzaju patologia w systemie ochrony zdrowia – powiedział.

Silbert relacjonował także spotkanie z przedstawicielami śląskiego oddziału funduszu. Według prezydenta samorządowcy chcieli rozmawiać o poprawie sytuacji, ale usłyszeli o braku pieniędzy. Krytykował również przypisywanie trudności organizacji pracy szpitali.

W jego ocenie problem wykracza poza Jaworzno. Przekonywał, że podobne kłopoty dotykają wiele placówek, a możliwości samorządów nie pozwalają stale zastępować finansowania na poziomie państwa.

Przedstawiciela NFZ nie było wśród uczestników tej rozmowy. Oceny dotyczące działań funduszu i podawane kwoty nieuregulowanych należności zostały przedstawione przez stronę miejską oraz reprezentanta szpitala.

Problemem są również odroczone płatności

Lehnort podkreślał, że brak zapłaty za część świadczeń jest tylko jednym z obciążeń. Kolejne ma wynikać z czasu oczekiwania na rozliczenie pozostałych procedur.

Według jego relacji szpital ponosi wydatki w 2026 roku, a na część płatności ma czekać do roku 2027. Określał to jako kredytowanie płatnika przez placówkę. Zwracał uwagę, że przy bieżących rachunkach i obowiązku wypłacania wynagrodzeń nawet świadczenie, za które pieniądze ostatecznie wpłyną, może wcześniej pogłębiać problemy z płynnością.

Rozmówcy poruszali także kwestię wycen procedur. Według Lehnorta wzrost cen usług i materiałów nie znajduje odpowiedniego odzwierciedlenia w stawkach za leczenie. W jego ocenie prowadzi to do sytuacji, w której wykonywanie potrzebnych pacjentom zabiegów może pogłębiać straty.

Leczyć mniej? Rozmówcy odrzucają takie rozwiązanie

W trakcie transmisji pojawiło się pytanie, czy ograniczenie nierentownych lub niezapłaconych świadczeń poprawiłoby wynik szpitala. Silbert przedstawił to jako rozwiązanie jedynie pozornie proste. Ale to by oznaczało nieleczenie ludzi. Mamy tak robić? – pytał.

Lehnort z kolei wskazywał na oddziały, które w jego ocenie dobrze leczą i są potrzebne mieszkańcom, a mimo to ponoszą straty. Przekonywał, że nie należy oceniać ich znaczenia wyłącznie przez pryzmat wyniku finansowego. Nie wskazał w tej części rozmowy nazwy specjalizacji, o której mówił jako o jednym z najmocniejszych, a zarazem stratnych obszarów działalności szpitala.

Reprezentant placówki zwracał uwagę także na obowiązki związane z kontraktami i przyjmowaniem pacjentów. Według niego rezygnacja ze świadczeń mogłaby rodzić kolejne problemy w relacjach z NFZ. Przedstawiał więc szpital jako instytucję, która musi jednocześnie zapewniać leczenie i szukać pieniędzy na powstające koszty.

Miasto już pomaga. Kolejny plan to 8,5 mln zł

Artur Dzikowski poinformował, że w 2026 roku miasto przekazało szpitalowi prawie 10 mln zł. Według jego relacji były to zarówno dotacje, jak i pożyczki.

Na rok 2027 władze miasta najpierw założyły dodatkowe 6,3 mln zł. Silbert wyjaśniał jednak, że po analizie potrzeb uznał tę sumę za niewystarczającą. Stąd propozycja podwyższenia podatku od nieruchomości o około 2,7 proc., co ma przynieść kolejne 2,2 mln zł.

– Podjąłem decyzję, żeby na przykład podwyższyć na przyszły rok podatki, chociaż tego nie planowaliśmy – powiedział prezydent.

Zadeklarował, że dodatkowe wpływy mają w całości służyć dofinansowaniu szpitala. Obie kwoty dawałyby razem 8,5 mln zł. To przedstawiony w rozmowie plan, zależny od dalszych decyzji budżetowych i podatkowych.

Prezydent mówił też o konieczności zaciągnięcia zobowiązania, aby zapewnić zakładane 6,3 mln zł. Z jego wypowiedzi wynikało, że pomoc szpitalowi wiąże się zarówno z poszukiwaniem dodatkowych dochodów, jak i z obciążeniem miejskich finansów.

„Szpital może nie przeżyć”

Silbert przyznał, że nie planował podnoszenia podatków na przyszły rok. Decyzję o zmianie tego zamiaru przedstawił jako konsekwencję położenia placówki.

No i trudno, trzeba będzie to zrobić, bo inaczej po prostu szpital może nie przeżyć – powiedział.

Prezydent argumentował, że utrzymanie szpitala daje szansę doczekania zmian w finansowaniu ochrony zdrowia. Zastrzegał, że placówek, które zakończą działalność, później nie będzie łatwo odtworzyć.

W tym ujęciu pomoc samorządu ma przede wszystkim pozwolić przetrwać okres kryzysu. Nie usuwa jednak przyczyn problemów wskazywanych przez uczestników rozmowy: zasad rozliczania świadczeń, kosztów pracy i niepewności dotyczącej pieniędzy z systemu ochrony zdrowia.

Program naprawczy nie zamyka sprawy

Według uczestników transmisji szpital wdraża program naprawczy. Lehnort mówił, że dokument uzyskał pozytywne opinie i odpowiada wskazanym potrzebom zdrowotnym. Jednocześnie podkreślał, że pozytywna ocena nie oznacza automatycznego zapewnienia pieniędzy.

Reprezentant szpitala mówił również o działaniach zmierzających do poprawy efektywności, współpracy z innymi placówkami oraz inwestycjach. Jego zdaniem nie można sprowadzać odpowiedzi na kryzys wyłącznie do żądania oszczędności od szpitala i kolejnych dopłat od miasta.

W rozmowie wrócił też temat konsolidacji szpitali. Silbert oceniał, że do takich działań potrzebne są zachęty i rozwiązania, które będą możliwe do przyjęcia przez samorządy. Opisywał obawy związane z utratą lokalnych świadczeń oraz odpowiedzialnością za ich dalsze finansowanie.

Czy szpital jest bezpieczny na 2027 rok?

Pod koniec transmisji prowadzący zapytał, czy zapowiadana pomoc pozwala uspokoić mieszkańców co do przyszłego roku. Prezydent nie udzielił bezwarunkowego zapewnienia. Wskazał, że nie rozstrzyga o finansowaniu ochrony zdrowia na poziomie państwa. Wydaje mi się bardzo prawdopodobne niestety, że w nowym roku te 8,5 miliona nie wystarczy – powiedział.

Dodał, że miasto może być zmuszone poszukiwać kolejnych środków. Wsparcie szpitala zestawiał przy tym z innymi potrzebami Jaworzna, m.in. inwestycjami miejskimi. Argumentował, że pieniądze przeznaczane na pokrywanie problemów placówki ograniczają możliwości realizacji innych przedsięwzięć.

Z rozmowy wyłania się więc plan dalszej pomocy, ale również wyraźne ostrzeżenie: samorząd nie daje gwarancji, że zapowiadana kwota wystarczy na cały kolejny rok. Szpital według zapewnień rozmówców nadal leczy, a celem miasta jest utrzymanie jego działalności. To właśnie sposób sfinansowania tego celu pozostaje najważniejszym nierozwiązanym problemem.

Źródło: nagranie miejskiej transmisji „Rozmowa o jaworznickim szpitalu”.

JAW.PL

Zeskanuj kod i czytaj więcej

eprasa.pl ea8a60f79d

Co Tydzień nr 46/1829
18 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

Rodzina chce 8 lat więzienia

Prokurator wnosi o 5 lat i 5 miesięcy więzienia, pełnomocnik rodziny o osiem lat, a obrońca o rok. Przed Sądem Rejonowym w Jaworznie wybrzmiały mowy końcowe w sprawie śmiertelnego wypadku na ulicy Jesiennej, w którym zginęła 31-letnia Daria. „Rodzina nie przyszła do sądu po jakąś zemstę na oskarżonym" – podkreślał przedstawiciel bliskich zmarłej.



Podczas rozprawy, która odbyła się 13 listopada w Sądzie Rejonowym w Jaworznie, strony przedstawiły odmienne oceny zachowania kierowcy i kary, jaką powinien ponieść. Spór dotyczył m.in. prędkości, z którą poruszał się oskarżony, znaczenia opinii biegłego, doświadczenia oskarżonego za kółkiem oraz tego, jak ocenić jego odpowiedzialność za tragiczne następstwa wyprzedzania.

Obrona nie domagała się uniewinnienia. Adwokat oskarżonego wnosił o uznanie oskarżonego za winnego i wymierzenie roku pozbawienia wolności. Przekonywał, że sąd powinien uwzględnić nieumyślny charakter czynu, młody wiek kierowcy i jego sytuację zdrowotną. Pełnomocnik rodziny podkreślał natomiast rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa oraz nieodwracalne skutki wypadku.

Wypadek na Jesiennej. Daria jechała z czteroletnią córką

Przypomnijmy, że do tragedii doszło 8 marca 2025 roku około godziny 16:00 na leśnym odcinku ulicy Jesiennej w Jaworznie, między Jeziorkami a Koźminem. Zderzyły się tam dwa samochody – Volkswagen i Seat. Według ustaleń, mieszkaniec Chrzanowa, który kierował Volkswagenem, podczas manewru wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym Seatem.

Seatem kierowała 31-letnia mieszkanka Jaworzna, która podróżowała z czteroletnią córką. Pomimo działań ratowników życia kobiety nie udało się uratować. 31-letnia Daria zmarła na miejscu. Dziewczynka oraz kierowca Volkswagena z obrażeniami trafili do szpitala.

Daria pozostawiła męża i dwie córki. W relacjach opublikowanych po wypadku przypominano, że pracowała w przedszkolu i prowadziła treningi dla dzieci oraz młodzieży.

Śledztwo trwało kilka miesięcy. W październiku prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu. W toku postępowania kierowca przyznał zarzucanego czynu, choć początkowo twierdził, że nie pamięta.

Proces przed Sądem Rejonowym w Jaworznie rozpoczął się 4 marca tego roku.

Prokurator żąda 5 lat i 5 miesięcy więzienia

W mowie końcowej prokurator wniósł o 5 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz 10-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wskazywał na znaczne przekroczenie prędkości, skutki zachowania oskarżonego oraz jego wcześniejszą karalność. Przekonywał, że proponowany wymiar kary pozwoli zrealizować jej ustawowe cele.

– W mojej ocenie jedynie kara pięciu lat i pięciu miesięcy pozbawienia wolności zrealizuje wszystkie cele – mówił prokurator.

Surowszego ukarania kierowcy domagał się natomiast pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, reprezentujący bliskich Darii. Adwokat zawnioskował o 8 lat pozbawiania wolności i zakaz prowadzenia pojazdów na okres 15 lat.

Rodzina nie przyszła do sądu po zemstę

Przedstawiciel rodziny, w swojej mowie końcowej rozpoczął od przypomnienia, kogo pozostawiła zmarła.

– Pozostawiła po sobie męża, dwie córki, a także rodziców i całą rodzinę. Zdarzenie to było tragedią nie tylko dla jej najbliższych, ale tak naprawdę dla całej lokalnej społeczności. Rodzina nie przyszła do sądu po jakąś zemstę na oskarżonym, ale tak naprawdę po to, że oczekuje, że czyn oskarżonego zostanie nazwany po imieniu i oceniony tak, jak na to zasługuje.

Jego zdaniem dowody, które zostały przedstawione w sprawie, nie dają podstaw do łagodniejszego potraktowania oskarżonego.

Powoływał się m.in. na ślady materialne, dokumentację oględzin, szkic miejsca zdarzenia, zeznania świadków oraz trzy opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W jego ocenie tworzyły one spójny obraz przebiegu tragedii.

Podkreślał też, że oskarżony znał tę trasę, mimo krótkiego stażu za kierownicą i często ją pokonywał. Odwoływał się również do relacji o wyprzedzaniu, przyspieszaniu i manewrze obronnym innej kierującej, która miała w ten sposób uniknąć zderzenia.

Spór o prędkość i opinie biegłego

Jedną z najważniejszych kwestii poruszanych podczas mów końcowych była prędkość, z jaką poruszał się oskarżony. Pełnomocnik rodziny bronił obliczeń biegłego i przekonywał, że zostały jasno uzasadnione. Według biegłego Volkswagen miał poruszać się około 140 km/h, przy ograniczeniu prędkości do 70 km/h.

– Natomiast biegły w sposób spójny, jasny przedstawił wyliczenia, na podstawie których uznał taką, a nie inną prędkość. Ta opinia tak naprawdę jest tym bardziej niekorzystna dla oskarżonego, gdyż biegły zauważył, iż oskarżony nie posiadał fabrycznych kół i w związku z tym mogło dojść do błędnego pomiaru prędkości oskarżonego. Ta prędkość mogła być tak naprawdę zdecydowanie wyższa.

Obrońca przedstawiał inne argumenty. Wyjaśniał, że jego wniosek o opinię uzupełniającą służył ustaleniu rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Przywoływał świadka, który miał jechać początkowo przed oskarżonym, a następnie za nim. Zdaniem adwokata jego relacja uzasadniała pytania o prędkość przyjętą przez biegłego.

Pełnomocnik zaproponował rozważenie surowszej kwalifikacji

Przedstawiciel oskarżycieli posiłkowych zwrócił się do sądu także o rozważenie zachowania kierowcy w kategoriach zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Mówił o czynie, który można nazwać „zabójstwem drogowym". Mówi o skali prędkości, naruszonych zasadach ruchu i doprowadzeniu pojazdu do sytuacji, w której kierujący traci możliwość panowania nad nim.

– Zresztą sam wskazał, że gdy zauważył pojazd naprzeciwko, chciał wyprzedzić jeszcze pojazd, który znajdował się po jego prawej stronie, i wyminąć go. To świadczy, że tak naprawdę z każdą chwilą, kiedy oskarżony przyspieszał pojazd, coraz bardziej godził się na to, że może doprowadzić do śmierci drugiego człowieka, co ostatecznie miało miejsce – mówi pełnomocnik.

Sam pełnomocnik zaznaczył, że jej rozważenie wiązałoby się z dalszymi czynnościami procesowymi.

Obrona wnosi o rok więzienia. Wskazuje na nieumyślność i brak doświadczenia

Adwokat oskarżonego sprzeciwiał się ocenie, według której oskarżony godził się na śmierć innego człowieka. Podkreślał, że był to czyn nieumyślny, jego klient przyznał się do niego, a także wskazywał na jego krótki staż za kierownicą.

– Mamy czyn, czyn popełniony nieumyślnie, ale mamy też sprawcę, który ten czyn popełnił. Mamy młodego człowieka, niemalże młodocianego, bo to pół roku zabrakło do tego, by pana oskarżonego traktować w niniejszym postępowaniu jako młodocianego. Mamy natomiast człowieka bardzo młodego, niedoświadczonego, który popełnił czyn nieumyślny – mówił obrońca.

Mowa końcowa obrony

Powoływał się na zeznania dotyczące wcześniejszego odcinka jazdy. Według przedstawionej przez niego relacji oskarżony poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością około 50 km/h, nie wyprzedzał tam, gdzie było to zabronione, a manewr podjął dopiero w miejscu, w którym był dozwolony.

Przekonywał, że brak doświadczenia miał znaczenie dla wykonania manewru i reakcji na niebezpieczeństwo.

– Gdyby mógł cofnąć czas, to by cofnął ten czas – argumentował.

Obrońca przyznał, że oskarżony był wcześniej skazany na karę pozbawienia wolności. Sprzeciwiał się jednak wiązaniu tamtego skazania z tą sprawą. Wskazywał, że z uwagi na wcześniejsze skazanie, nie proponuje kary z warunkowym zawieszeniem. Uważa jednak, że nie powinien być on nadmiernie izolowany.

Zakaz prowadzenia pojazdów, 30 tys. zł i pisemne przeprosiny

Obrońca oskarżonego oprócz roku pozbawienia wolności, wniósł o zasądzenie 30 tysięcy zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz bliskich Darii i zobowiązanie oskarżonego do pisemnych przeprosin. Mówił o deklarowanej przez swojego klienta gotowości do mediacji i pojednania.

Odnosząc się do wniosków prokuratury i pełnomocnika rodziny, stwierdził: – Byłaby to kara rażąco niewspółmierna.

Do sprawy będziemy wracać.

Weronika Palka

JAW.PL

Zeskanuj kod i zobacz nagranie mowy końcowej oskarżyciela i obrońcy

OGŁOSZENIE



eprasa.pl ea8a60f79d

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **28** listopada

Z szafy prokuratora

Cichy wampir (cz. 1)

Nikt nie chciał wierzyć, że ten spokojny, nieśmiały człowiek może być tak okrutnym zabójcą Ta sprawa poruszyła całą okolicę. Na procesy Stefana R. do dużej sali sądu okręgowego ciągnęły tłumy. Porządku w gmachu musiała pilnować policja. Wszyscy chcieli na własne oczy zobaczyć groźnego dusiciela, który zyskał sobie przez ostatnich parę lat ponurą sławę.

Wszystko zaczęło się 12 listopada. Teresa J., jak co dzień, wracała z pracy w spółdzielni inwalidów do swojego domu. Jak zwykle, pieszo. Było już ciemno, kiedy na wysokości wiaduktu nad torami kolejowymi kończącego ówczesne Al. 1 Maja, zaczepił ją mężczyzna na rowerze. Wyrwał kobiecie torbę z ręki, kilkakrotnie uderzył pięścią po głowie. Spłoszony przez przechodniów, odjechał. Teresa J. napastnika znała z widzenia. Co jakiś czas spotykała go jadącego tą samą drogą. Nic dziwnego, że po napadzie milicja zastawiła na przestępcę pułapkę. Ofiara w towarzystwie policjantów czekała w okolicy wiaduktu. Kiedy Teresa J. rozpoznała napastnika, zatrzymano go. Okazał się nim Stefan R., mieszkaniec, powszechnie znany, także i policjantom, jako zwykły, spokojny człowiek. Puszczono go więc wolno, uznając, że kobieta pomyliła się. Mimo dalej pełnionej obserwacji, nikt podobny już nigdy na tej trasie się nie pojawił. Policja w tamtym czasie „musiała" jednak wykryć sprawcę. Wytypowano Remigiusza N. Karany już wcześniej, nie miał alibi na porę napadu. Został „rozpoznany" przez ofiarę i skazany na półtora roku więzienia. Powoli wszyscy o zdarzeniu, w końcu prozaicznym, zapomnieli. Na ponad 5 lat

Latem jedna z mieszkanek, szukając grzybów w lesie, znalazła odrażająco okaleczone zwłoki kobiety. Leżały one około kilometra od pętli autobusu linii 54, obok nich znajdowała się butelka po wódce „Porterówce" i narzędzie zbrodni, scyzoryk z okładziną z kremowej masy. Jak się okazało, było to ciało chorej umysłowo 25-letniej Zofii Ł. z Łodzi, ostatnio tułającej się po mieście. Napastnik po zgwałceniu zaczął kobietę dusić, a po utracie przytomności – poderżnął jej scyzorykiem gardło. Potem okaleczył zwłoki w sposób rzadko spotykany. Próba odtworzenia ostatnich godzin w życiu ofiary oraz jej kontaktów towarzyskich okazała się niemożliwa. Szukanie tajemniczego napastnika było w tej sytuacji skazane z góry na niepowodzenie. Z uwagi na wyjątkowe okrucieństwo zbrodniarza szybko nazwano wampirem. Minęły dwa miesiące. Blady strach padł na mieszkanki, gdy rozeszła się wieść, że wampir zaatakował ponownie. 19-letnia Barbara W. późnym wieczorem wracała z drugiej zmiany w zakładach odzieżowych. Tuż przed domem została uderzona czymś w głowę, straciła przytomność. Coś musiało spłoszyć napastnika, bowiem kobieta z szeregiem ran zadanych nożem ocknęła się i doczołgała do domu. Przeżyła. Z życiem uszła również rówieśniczka Barbary, Natalia G., tydzień później napadnięta w lesie w okolicy wylotowej szosy z miasta. Napastnik, nim został spłoszony przez przypadkowych przechodniów, dziewczynę gwałcił, kłując ją przy tym nożem po całym ciele i językiem zlizując krew.

W mieście i okolicach od tej pory starannie zamykano drzwi i bramy, nikt nie chciał samotnie, zwłaszcza kobiety, wracać wieczorem do domu. Szybko jednak napięcie zelżało. Ustalono bowiem sprawcę dwóch ostatnich czynów. Okazał się nim 22-letni, Ireneusz T. Jego też oskarżono o zabójstwo Zofii Ł. w lesie, do czego nie chciał za żadne skarby się przyznać. Po pół roku okazało się, że ma rację. Kiedy Ireneusz T. przebywał nadal w areszcie, znaleziono kolejne zwłoki młodej kobiety z rozciętym brzuchem i innymi ranami.

cdn. Pitawal

OGŁOSZENIE



PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Idąc ulicą Bukowską

W dalszym ciągu będę się posiłkował obserwacjami z przejścia w dniu 5 listopada. Tego dnia wędrowałem południową częścią lasu. Można by powiedzieć las jak las, ale tu i ówdzie w osi ścieżki zauważyłem ślady po płynących w okolicy rzekach lub strumieniach, które na tym obszarze miały prawo najdziksze wyczyniać swawole.


Kozi Bród pod linią kolejową przy Sosinie

Szczypta historii

Zacznijmy od tego, że na pewno przepływał tutaj Jaworznik jako prawobrzeżny dopływ Koziego Brodu. W osi Jaworznika znajduje się obecnie była piaskownia oraz zalew Sosina. Z kolei bliżej obecnej ulicy Bukowskiej las przecinał strumień trojga nazw jako to Pakoszyca, Pakuśnica, Pakosznica, także prawobrzeżny dopływ Koziego Brodu. Tak się dzieje, kiedy lokalna społeczność jest ambitna. W latach 90. dziewiętnastego wieku na tym obszarze powstał kompleks stawów. W szczytowym okresie było ich jedenaście. Każdemu z ponumerowanych cyframi rzymskimi stawów (Teiche) została nadana nazwa. Są to kolejno (od wschodu): I. Maiteas II. Sikora III. Stara szkółka IV. Gacie V. Źródła VI. Fezój VII. Bania VIII. Ściółsko IX. Grusza X. Język XI. Ostatni. Ostatecznie padły one ofiarą leja depresyjnego powstałego w związku z działalnością piaskowni. Rzeka została zgodnie z logiką Kubusia Puchatka zniknięta. Ta okolica będzie opisana w odrębnym artykule po kilku przyszłych penetracjach terenowych.


Wilczomlecz sosnka


Krwawnik pospolity


Stulisz Loesela


Bylica pospolita


Pyleniec pospolity


Przymiotno białe

Zanikający Kozi Bród

Najważniejszym ciekiem w tej okolicy jest Kozi Bród. Idąc wschodnimi kresami Pieczysk dotarłem do rzeki. W okolicy biegnie ulica Zarzeczna. W tej okolicy wody było sporo, a bliżej linii kolejowej wręcz stała. W korycie wyrastały łany trzciny pospolitej, które niewątpliwie spowalniały przepływ. Tego dnia nad rzekę po raz kolejny spojrzałem z wiaduktu w ciągu ulicy Bukowskiej. Tutaj rzeka wyraźnie płynie pośród łanów amerykańskich nawłoci. Wody jest sporo w korycie równoległym do ulicy Bukowskiej aż po ujście doń Łużnika. Ten zapewne nie płynie i widoczna tamże woda jest efektem cofki. Sporo wody w rdzawym odcieniu jest także w pod wiaduktem i na dalszym odcinku rzeki. Tego dnia nie odczułem potrzeby wędrowania jej biegiem. Do rzeki podszedłem ścieżką przy obiekcie infrastruktury energetycznej. Tego dnia w osi rzeki nie było śladu po tamie bobrów, która nie tak dawno przegradzała tę okolicę. Dalej woda ledwo się sączy i stopniowo zanika. Tego dnia w rejonie ulicy Sosnowej wody w rzece nie było. Widać było jedynie spękane rdzawe błoto, na którym czasami woda się pojawia. Kozi Bród stał się rzeką okresową zależną od nieprzewidywalnej dolewki z Trzebini Sierszy i pomysł jej ochrony w dalszej drodze do Białej Przemszy jest wyraźnie spóźniony.

Szczypta zieleniny

Idąc ulicą Bukowską zauważyłem na szczycie nasypów wiaduktu ślady aktywności dzików. Dotyczyły one wyłącznie pasemka przyległego do chodnika. Stok pozostał nienaruszony. Generalnie tutejsza roślinność zalicza się do kategorii botanicznie szału nie ma. Lokalnie dominuje polska mimoza, znaczy się nawłoć kanadyjska. Większość osobników już owocuje, część ma jeszcze żółte koszyczki. Szczyptą bieli jest kilka sztuk pyleńca pospolitego z rodziny kapustowatych. Większe białe płaty tworzy amerykańskie przymiotno białe. Białe są także skupiska krwawnika pospolitego. Innym żółtym akcentem jest stulisz Loesela. Widziałem go w paru miejscach. Prawdziwą zieleniną są skupiska bylicy pospolitej. Jest też sporo wrotyczu pospolitego. Do tego dochodzą delikatne wilczomlecze sosnki wyróżniające się igiełkowatymi liśćmi. Trafiły nie nawet rozetki wiesiołków. Z zieleniny trzeba jeszcze wspomnieć o wszędobylskich pokrzywach.

PS Dwudziesta druga tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 28 listopada 2026.

eprasa.pl ea8a60f79d

Sportowcy długo nie wrócą na Osiedle Stałe

Znalezienie jednego miejsca, w którym można regularnie trenować, nie dla wszystkich sportowców okazało się łatwe po zamknięciu hali na Osiedlu Stałym w Jaworznie. Choć MCKiS zapewniało, że przeniesienie sekcji do innych obiektów nie zakłóci treningów, remont hali wciąż pozostaje odległą perspektywą. W tym roku nie będzie przetargu, chociaż taki był wstępnie zaplanowany do ogłoszenia, a kwota, jaką MCKiS chciał przeznaczyć na ten cel, wynosiła prawie 2,2 mln złotych. Teraz zmieniają plan i chcą połączyć remont hali z budową magazynu na potrzeby ochrony ludności. Jednym słowem, chcą połączyć remont z programem obronnościowym.



O tym, że jednak brak dostępu do tej hali sportowej jest problemem, mówił Dariusz Chrapek na jednej z komisji kultury i sportu.

Brakuje miejsc dla sportowców

– Powiedział, że pojawiają się problemy lokalowe dla sekcji, ponieważ zaczynają się one rozrastać. W związku z tym podpisano dwie umowy ze szkołami na wynajem, co wiąże się z ponoszeniem kosztów – zaprotokołowano wypowiedz zastępcy dyrektora MCKiS.

Na pytanie radnej Doroty Gui, o których szkołach mowa, odpowiedział, że jest to CKZiU oraz SP nr 21. Radna stwierdziła, że jeszcze SP nr 10 ma dobrą infrastrukturę, ale Dariusz Chrapek odparł, że tam już nie ma wolnych miejsc.

– Jeden trening w SP 21 kosztuje 500 złotych. Powiedział, że MCKiS dowozi tam dzieci i dlatego zarezerwowano minimum godzin, potrzebnych na sekcję siatkówki dziewcząt, która wchodzi w okres półseniorski. Dodał, że w tym roku działa już zespół kadetek, a przyszłościowo będzie to sekcja seniorska. Wyjaśnił, że wszystkie pozostałe dziewczęta zostały ulokowane na Leopoldzie i CKZIU. Powiedział, że to wiąże się z kosztami, dlatego hala na Osiedlu Stałym jest priorytetem. Wspomniał o pomyśle na temat przywrócenia do użytku Hali na Osiedlu Stałym poprzez inwestycję związaną z obronnością państwa – wyjaśniał Chrapek, o czym czytamy w protokole po obradach komisji.

Dlatego też zapytaliśmy MCKiS jak chcą połączyć remont hali na Osiedlu Stałym z obronnością państwa.

Zmiana planów

Okazuje się, że „obecnie prowadzone są prace przygotowawcze związane z opracowaniem koncepcji obejmującej remont hali oraz budowę przylegającego do niej magazynu na materiały pierwszej potrzeby".

– Planowana inwestycja zakłada budowę samowystarczalnego magazynu przeznaczonego do przechowywania zasobów niezbędnych w sytuacjach kryzysowych, w szczególności w przypadku klęsk żywiołowych. Koncepcja obiektu będzie uwzględniała wymagania wynikające z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz właściwych przepisów wykonawczych, w tym rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2025 r. w sprawie sposobu utrzymywania zasobów ochrony ludności przez obowiązane organy ochrony ludności. W związku z tym planuje się podjęcie starań o pozyskanie dofinansowania na realizację tego zadania w 2027 roku. Ze względu na planowaną lokalizację magazynu, bezpośrednio przy hali sportowej, konieczne jest wcześniejsze przeprowadzenie remontu ścian i dachu hali. Z tego względu ważne jest skoordynowaniu obu przedsięwzięć i przygotowaniu ich jako powiązanych ze sobą zadań. Takie podejście pozwoli właściwie zaplanować zakres robót i uniknąć sytuacji, w której realizacja jednego zadania utrudniałaby wykonanie drugiego – wyjaśnia w odpowiedzi na nasze pytania Dariusz Chrapek.

> **Znalezienie jednego miejsca, w którym można regularnie trenować, nie dla wszystkich sportowców okazało się łatwe po zamknięciu hali na Osiedlu Stałym w Jaworznie. Nie wiadomo, jak długo to jeszcze potrwa.**

Trwają rozmowy z projektantami

Na razie jednak nie można podać harmonogramu dotychczas dostępnymi informacjami nabór wniosków o dofinansowanie ma rozpocząć się 28 lutego 2027 r. Do tego czasu planowane jest przygotowanie planu naprawczego wraz ze wstępną koncepcją projektową. Pozwoli to określić zakres planowanych prac i szacunkowe koszty inwestycji, a także odpowiednio przygotować się do ubiegania o środki na jej realizację – dodaje wicedyrektor.

Szacowanie kosztów. Nadzieja w dofinansowaniu

Jak informuje MCKiS, sam „termin ogłoszenia przetargu na roboty budowlane będzie uzależniony od przebiegu procedury dofinansowania oraz terminu rozstrzygnięcia wniosku".

– W przypadku uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia w roku 2027, zakładana jest możliwość ogłoszenia przetargu w tym samym roku. Na obecnym etapie nie można jednak wskazać dokładnego terminu, ponieważ będzie on zależał również od postępu prac przygotowawczych i spełnienia niezbędnych warunków formalnych. Obecnie prace koncentrowane są na przygotowaniu dokumentacji oraz określeniu wstępnego zakresu rzeczowego inwestycji, co pozwoli oszacować jej koszty i przygotować się do ubiegania o dofinansowanie w 2027 roku. Ostateczny harmonogram i termin rozpoczęcia robót będą możliwe do ustalenia po zakończeniu niezbędnych prac – wyjaśnia Dariusz Chrapek.

Konieczne wzmocnienie konstrukcji dachu

Hala sportowa przy ul. Inwalidów Wojennych 18, w pobliżu basenu na Osiedlu Stałym, pozostaje wyłączona z użytkowania od jesieni ubiegłego roku. Powodem są problemy ze stanem technicznym obiektu. Pod koniec października ubiegłego roku Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie otrzymało ekspertyzę dotyczącą dachu hali. Jej wyniki wskazały na konieczność przeprowadzenia prac naprawczych.

– Niezbędne jest wzmocnienie konstrukcji z prefabrykowanych wiązarów dachowych, które nie są zgodne z obliczeniami statycznymi, jakie powinna posiadać istniejąca konstrukcja dachowa – wyjaśnił Sebastian Madrak, kierownik działu technicznego MCKiS w Jaworznie.

Ekspertyzę stanu technicznego drewnianej konstrukcji dachu nad halą sportową w Jaworznie przy ul. Inwalidów Wojennych 18., przekazaną MCKiS Jaworzno w październiku 2025 roku, wykonał prof. dr hab. inż. Łukasz Drobiec.

Dokument został opracowany przez rzeczoznawcę budowlanego profesora dr. hab. inż. Łukasza Drobca, a jej koszt wyniósł 27060 zł brutto. Wnioski z ekspertyzy wskazują, że niezbędne jest wzmocnienie konstrukcji z prefabrykowanych wiązarów dachowych, które nie są zgodne z obliczeniami statycznymi, jakie powinna posiadać istniejąca konstrukcja dachowa. Kolejno wzmocnienia wymaga również górna część dwóch ścian szczytowych, których ekspertyza została wykonana w grudniu 2024 roku za kwotę 24600 zł brutto przez firmę Architraw Małgorzata Brańka-Stefańska.

– Nośność dźwigarów jest niewystarczająca. Wiązary wymagają wzmocnienia. Stan techniczny wiązarów należy uznać za niezadowalający i do czasu wzmocnienia hala powinna pozostać wyłączona z użytkowania w okresie zimowym. Należy ponadto zaproponować wzmocnienie murowanych części ścian szczytowych – to tylko fragment z wniosków, jakie wynikają z opracowania.

Ekspertyz było kilka

W tej ekspertyzie zaprezentowano też informacje o wcześniejszych. Jedna z nich była zlecona w 2003 roku. Kolejna powstała w 2007 roku w związku z powstaniem nowych zarysowań na ścianach. Przedostatnia była wykonana w 2024 roku, której celem było zaproponowanie sposobu wzmocnienia ścian szczytowych.

– W pierwszym okresie użytkowania hali stwierdzono liczne usterki. W związku z tym w 2003 roku powstała ekspertyza przyczyn występowania pęknięć ścian budynku sali gimnastycznej wraz z zapleczem. Z przeprowadzonej analizy statycznej wynika, że ściany szczytowe sali – południowa i północna – mają zbyt dużą smukłość i niewystarczająca nośność dla przeniesienia obciążenia wiatrem. Następnie wykonano projekt zabezpieczeń ścian szczytowych, co zostało wykonane. W 2007 roku powstała ekspertyza sprawdzająca stan hali oraz wykonane zabezpieczenia. Od tego okresu wykonywane były bieżące naprawy oraz okresowe przeglądy – czytamy w niej. **Patrycja Koprzak**

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE



eprasa.pl ea8a60f79d

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Tańsze sianie niż murawa z rolki



Ponad pół miliona złotych; tyle ma wynosić różnica między wykonaniem murawy z siewu a ułożeniem gotowej trawy z rolki na nowym stadionie lekkoatletycznym w Jaworznie. Magistrat wyjaśnia, dlaczego zdecydowało się na tańsze rozwiązanie.

Miesiąc temu jako pierwsi poinformowaliśmy o tym, że z boiska trawiastego, na powstającym przy ulicy Moniuszki stadionie, będzie można skorzystać za około 2 lata. Jak wspominał Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu, powodem jest wysiew trawy, a nie ułożenie jej z gotowych rolek. Teraz jaworznicki urząd miejski doprecyzowuje, skąd taki wybór.

UM Jaworzno: Różnica to ponad pół miliona złotych

Okazuje się, że z jednej strony przemawiały za tym względy ekonomiczne, a z drugiej praktyczne.

– Celem projektu była przede wszystkim budowa stadionu lekkoatletycznego. Na etapie planowania inwestycji z powodów ekonomicznie uzasadnionych podjęto decyzję o wykonaniu trawy z siewu na boisku piłkarskim. Ponadto w przypadku prowadzenia zajęć lekkoatletycznych takich jak np. rzut oszczepem, młotem itp., murawa „z rolki" może znacznie bardziej degradować się niż ukorzeniona murawa z „wysiewu" – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez Katarzynę Sikorę, kierownik referatu promocji, kultury i sportu UM w Jaworznie.

Natomiast różnica w kosztach pomiędzy wariantem z wysianiem trawy a ułożeniem murawy z rolki, ma sięgać ponad pół miliona złotych. – Koszt wykonania trawy z siewu ok. 60 000,00 zł, natomiast koszt wykonania trawy z rolki ok. 600 000,00 zł – dowiadujemy się.

Czy zatem dopiero za dwa lata pierwsi sportowcy potrenują na stadionie rzut oszczepem, młotem albo pchnięcie kulą?

Kosztów jeszcze nie znamy

Tego, jaki jest szacowany roczny koszt utrzymania i eksploatacji całego kompleksu lekkoatletyczno-sportowego, jeszcze się nie dowiemy.

– Jeżeli chodzi o utrzymanie całego obiektu, jesteśmy na etapie przygotowywania kompleksowego kosztorysu z uwzględnieniem: zakupu maszyn niezbędnych do pielęgnacji boiska trawiastego i tartanowej bieżni, kortów i boiska ze sztuczną nawierzchnią; zakupu materiałów eksploatacyjnych niezbędnych do utrzymania i pielęgnacji murawy w tym m.in. nawozów, paliwa, wody, piasku. Obejmuje on także zatrudnienie dodatkowych pracowników do obsługi obiektu, trenerów do sekcji lekkoatletycznej MCKiS oraz zakup sprzętu niezbędnego do uruchomienia krytego lodowiska – wylicza Dariusz Chrapek, o czym pisaliśmy w połowie października.

Powstają regulaminy i cennik

Na wiosnę przyszłego roku planowane jest otwarcie nowego stadionu lekkoatletycznego w Jaworznie. Obiekt ma otrzymać IV klasę rozgrywkową, co umożliwi organizację imprez rangi mistrzostw Polski.

Wielu mieszkańców Jaworzna zastanawia się, czy z nowo powstałego obiektu będzie można korzystać indywidualnie po godzinach pracy i nauki. O to, czy obiekt będzie dostępny dla mieszkańców, zapytała radna Dorota Guja. Dariusz Chrapek wyjaśnił, że „w pierwszej kolejności MCKiS musi zabezpieczyć swoje sekcje".

– Jeżeli chodzi o funkcjonowanie stadionu lekkoatletycznego to MCKiS zabezpieczy w pierwszej kolejności możliwość trenowania zawodników sekcji lekkoatletycznej. Poza godzinami przedmiotowych treningów planujemy udostępnianie całej infrastruktury stadionu (naturalne boisko piłkarskie, korty tenisowe, boisko ze sztuczną nawierzchnią) klubom, stowarzyszeniom i mieszkańcom naszego miasta. Zasady korzystania z przedmiotowej infrastruktury będą ogłoszone jak tylko nabiorą ostatecznego kształtu. MCKiS Jaworzno jest na etapie przygotowywania cenników korzystania z kompleksu sportowego z uwzględnieniem zniżek dla klubów, stowarzyszeń z terenu miasta jak i dla Jaworznian – odpowiada Chrapek.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



JELEŃ

INFORMACJA

Budowa biogazowni postępuje



Na terenie Oczyszczalni Ścieków w Jeleniu-Dębie trwają prace związane z budową instalacji odnawialnych źródeł energii. Jednym z kolejnych etapów inwestycji było zakończenie budowy budynku technicznego, który będzie obsługiwał przyszłą biogazownię. Cały system pozwoli wykorzystywać osady ściekowe do produkcji energii elektrycznej.

Budynek techniczny ma 13 na 13 metrów i około 5 metrów wysokości. Znajdą się w nim urządzenia odpowiedzialne między innymi za przygotowanie i zagęszczanie osadów, ich podgrzewanie, a także sterowanie pracą instalacji. Obiekt będzie pełnił ważną funkcję w całym procesie produkcji biogazu.

Na placu budowy prowadzone są obecnie kolejne roboty. Wykonawca zajmuje się budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz rurociągów łączących poszczególne części instalacji. Trwa również renowacja i wzmacnianie betonowych ścian Otwartej Komory Fermentacji. Po zakończeniu prac zostanie ona zamknięta i przystosowana do prowadzenia procesu fermentacji osadów ściekowych.

Przed zimą wykonawca chce zrealizować kolejny etap robót. W chłodniejszych miesiącach prace mają przenieść się przede wszystkim do wnętrza budynku technicznego. Zaplanowano tam między innymi prace wykończeniowe oraz montaż wyposażenia i urządzeń sterujących.

Biogaz i fotowoltaika na terenie oczyszczalni

Budowa biogazowni jest częścią projektu „Zielone Jaworzno – rozwój energetyki rozproszonej opartej o OZE". Jego założeniem jest zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych i ograniczenie zapotrzebowania na energię z zewnątrz w obiektach Wodociągów Jaworzno.

Podstawą działania nowej instalacji będą osady powstające podczas oczyszczania ścieków. W hermetycznej komorze zostaną poddane fermentacji, w wyniku której powstanie biogaz. Będzie on wykorzystywany przez dwa agregaty kogeneracyjne o łącznej mocy około 364 kWe. Urządzenia umożliwią wytwarzanie energii elektrycznej.

Drugim źródłem energii będzie fotowoltaika. Na terenie oczyszczalni przewidziano trzy zestawy instalacji o łącznej mocy około 230 kWp. Panele słoneczne zostaną zamontowane także na pięciu innych obiektach należących do Wodociągów Jaworzno.

Blisko 25 mln zł na inwestycję

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 24 950 508,94 zł brutto. Na jego realizację przyznano dofinansowanie w wysokości 17 455 759,91 zł.

Projekt jest współfinansowany z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027 oraz z budżetu państwa.

Po zakończeniu inwestycji oczyszczalnia będzie mogła produkować część energii potrzebnej do swojej działalności z osadów ściekowych i promieniowania słonecznego. Przedsięwzięcie ma również zwiększyć efektywność energetyczną obiektów Wodociągów Jaworzno.

AZ/fot. Wodociągi Jaworzno

DĄBROWA N.

INFORMACJA

Tak obchodzono Światowy Dzień Ubogich



W sobotę, 14 listopada, w Domu Rut i Noemi prowadzonym przez Wspólnotę Betlejem w Jaworznie odbyły się wydarzenia związane z obchodami X Światowego Dnia Ubogich. Był to dzień poświęcony wspólnemu spędzaniu czasu, modlitwie, rozmowom i różnym aktywnościom.

Program rozpoczął się od inicjatywy „Metamorfozy i rozrywka". Jej uczestnicy mogli skorzystać z działań związanych z pielęgnacją wyglądu i poprawą samopoczucia. Nie zabrakło również okazji do rozmowy, spowiedzi oraz wspólnej modlitwy.

W dalszej części dnia odbyła się projekcja filmu animowanego „O dziewczynce, która płakała perłami". Przygotowano także warsztaty pod nazwą „Muszla i perła". Spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem.

Jednym z ważniejszych punktów sobotnich obchodów był wernisaż wystawy „Bogaci ubóstwem. Jaworzno – Greccio". Wydarzenie nawiązywało do tegorocznego hasła Światowego Dnia Ubogich, zaczerpniętego z Psalmu 71: „Pan jest ucieczką ubogiego".

Przesłanie tegorocznych obchodów zwraca uwagę na potrzeby osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Oprócz podstawowej pomocy materialnej ważne są również zainteresowanie, rozmowa i obecność innych ludzi.

AZ/fot. Diecezja Sosnowiec

eprasa.pl ea8a60f79d

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

Przegrywanie kaset VHS
na płyty DVD
Cena:
VHS na DVD lub do pliku mp4 – 50 zł
(do 2 godzin długości, każda kolejna godzina + 20 zł)
Płyt winylowych – 30 zł
Kaset magnetofonowych – 30 zł
Twoje wspomnienia w bezpiecznej formie!
Muzyka i wspomnienia znów z Tobą!
Jaworzno ul. Św. Barbary 7 | Tel. 32 751 91 30

OCHRONA KONWOJE MONITORING
NOWINEX
OCHRONA OSÓB I MIENIA
sprzedaż / montaż / serwis / instalacja
SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY
JAWORZNO, UL. GRUNWALDZKA 164
TEL. 32 616-35-71
WWW.NOWINEX.COM.PL

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

eprasa.pl ea8a60f79d

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek
Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00,
czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza
– protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28,
tel. 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Praktyka dentystyczna
dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med.
Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med.
Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42
– DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212











fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618, Tel. 608 107 327. MCI Fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno.
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora fb Renata Talarczyk

eprasa.pl ea8a60f79d

od 2004 roku Polska należy do Unii Europejskiej

Elżbieta Bieńkowska zachęca uczniów do przedsiębiorczości w II LO

W murach II Liceum Ogólnokształcącego im. Czesława Miłosza w Jaworznie gościła Elżbieta Bieńkowska. Była wiceminister i komisarz Unii Europejskiej spotkała się z uczniami, aby porozmawiać z nimi o przedsiębiorczości, pomysłach na własną działalność gospodarczą oraz funduszach unijnych, które mogą pomóc w realizacji takich przedsięwzięć.

– Środki unijne trafiają do Polski od 2004 roku, czyli od naszego wejścia do Unii Europejskiej. To ogromne pieniądze, a bardzo duża ich część, poza inwestycjami w infrastrukturę, jest przeznaczona na dwa główne cele. Pierwszy to pomoc firmom, zarówno w ich zakładaniu, jak i późniejszej działalności. Drugi to rozwój kompetencji, czyli różnego rodzaju przekwalifikowanie się, dokształcanie i zdobywanie nowej wiedzy. Choć w przypadku młodzieży licealnej na myślenie o przekwalifikowaniu jest jeszcze za wcześnie, warto wiedzieć, że na takie działania przeznaczony jest bardzo duży pakiet środków unijnych – mówiła Elżbieta Bieńkowska.



Spotkanie odbyło się w czwartek 12 listopada. Elżbieta Bieńkowska spotkała się z uczniami klas trzecich i czwartych. Spotkanie miało pokazać młodzieży, jakie możliwości rozwoju czekają na nią po ukończeniu szkoły.

– Wiedzę uczeń może czerpać z internetu praktycznie całą. Natomiast takie spotkania to właśnie spotkania, które dają ten dodatkowy impuls do tego, żeby zacząć działać. Można zadać pytanie, można dowiedzieć się czegoś, czego na lekcji nauczyciel też nie przekaże. Ja wolałbym, żeby uczniowie byli 30% w szkole i tutaj tą wiedzę ogarniali. Natomiast reszta to powinny być właśnie spotkania, wyjazdy, kontakty z ciekawymi ludźmi, bo przecież mieliśmy bardzo dużo takich spotkań, nie tylko u nas w szkole, ale również i na uczelniach, gdzie uczniowie spotykali się chociażby z laureatami nagród Nobla, a to było bardzo ciekawe dla nich doznanie – mówi Witold Ochman, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie.

Elżbieta Bieńkowska jest ekonomistką, byłą wicepremier i minister infrastruktury i rozwoju. W latach 2014-2019 pełniła funkcję komisarza europejskiego ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

II Liceum Ogólnokształcące nie tylko zachęcać swoich uczniów do kontynuowania nauki na studiach, ale również pokazywać im inne możliwości rozwoju zawodowego. Jedną z nich jest założenie własnej firmy i realizowanie swoich pomysłów na biznes.

– Będę im starała się pokazać to, w których kierunkach, ewentualnie o których kierunkach mogą myśleć na przyszłość. I będę starała się mówić o tym, jak ważna jest przedsiębiorczość, nie tylko w zakresie zakładania własnej firmy, ale generalnie przedsiębiorczość w życiu – mówi Elżbieta Bieńkowska.

Do wizyty Elżbiety Bieńkowskiej doszło dzięki współpracy samorządu uczniowskiego, nauczycieli, pracowników szkoły oraz rady rodziców. To właśnie przewodniczący rady rodziców przekonał byłą wiceminister do spotkania z młodzieżą.

– Pomysł właściwie troszeczkę zrodził się z tego, że pan dyrektor stwierdził, że w najbliższym czasie licea muszą zacząć szkolić uczniów nie tylko pod kątem studiów, ale też pod kątem próby zorganizowania sobie też własnego być może biznesu, jakiejś własnej działalności, która będzie w stanie zagwarantować przyszłość sobie, rodzinie. I stąd mój pomysł jakby na to, żeby pani Elżbieta poopowiadała o środkach unijnych, o możliwościach finansowania takich przedsięwzięć. A jako powiedzmy fachowiec w tym zakresie, no ma na pewno dużą wiedzę. No i moja znajomość z nią zaowocowała tym, że się pani premier zgodziła – mówi Wojciech Rzepniewski, przewodniczący rady rodziców.

Nie jest to pierwsze tego typu wydarzenie w II LO. W ubiegłym roku szkołę odwiedził sędzia Igor Tuleya, a dwa lata temu sędzia Anna Maria Wesołowska.

– Szalenie merytoryczne te spotkania. Były pytania. Uczniowie w tym, w tej informacji zwrotnej podkreślali właśnie wagę, możliwości kontaktu i spojrzenia na pewne kwestie jakby z innego kierunku. Ten osobisty kontakt jest nie do przecenienia – mówi Witold Ochman.

Licealiści chętnie korzystają z tej okazji i aktywnie uczestniczą w dyskusjach.

Weronika Palka

Bliska kultura

Śląskie słowa kreatywnie, czyli podsumowanie projektu „Bajtle w świecie ślōnskiej godki”



Ślōnsko godka, regionalne tradycje i dziecięca kreatywność – to wszystko spotkało się podczas wernisażu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu. Wydarzenie było podsumowaniem projektu „Bajtle w świecie ślōnskiej godki”, w ramach którego najmłodsi nie tylko poznawali śląską mowę i kulturę regionu, ale również tworzyli własne prace artystyczne.

Program projektu był naprawdę różnorodny! Dzieci brały udział w ciekawych warsztatach językowych, spotkaniach edukacyjnych z osobami popularyzującymi śląską kulturę, a także zajęciach artystycznych. Poznawały śląskie słownictwo, zwyczaje i historię Górnego Śląska.

Warsztaty i spotkania w ramach projektu „Bajtle w świecie ślōnskiej godki”:

- „Ślōnski dlo bajtli” – warsztaty językowe z Izoldą Czmok-Nowak i Tomaszem Nowakiem (z Kozą Meloną). Poznawanie śląskiego słownictwa, tradycji, zwyczajów i historii regionu.
- Spotkania edukacyjne z Markiem Szołtyskiem – poznawanie historii Górnego Śląska, regionalnych strojów, legend, dawnych zabaw, instrumentów i śląskich tradycji.
- Spotkania edukacyjne z Waldemarem Cichoniem – rozmowy o śląskiej historii, literaturze, legendach i postaciach związanych z regionem. Czytanie fragmentów książek po polsku i po śląsku.

Nie zabrakło też twórczego działania – młodzi uczestnicy ilustrowali śląskie słowa, projektowali karty do gry „Ślōnski Piotruś” – „Memory” oraz tworzyli „Śląski Alfabet Edukacyjny”.

- Warsztaty artystyczne z Elizą Flaszewską – tworzenie ilustracji do śląskich słów, m. in. „nudelkula”, „zicherka”, „bifyj”, „szmaterlok” i „bombony”.
- Warsztaty „Ślōnski Piotruś” – „Memory” – projektowanie i tworzenie autorskich kart do gry, łączących zabawę z nauką śląskiego słownictwa. Warsztaty prowadzone we współpracy z firmą Nowekartonowe.
- Warsztaty „Śląski Alfabet Edukacyjny” – tworzenie przestrzennych, wielowarstwowych liter i dekoracji edukacyjnych inspirowanych śląską kulturą. Zajęcia z firmą Nowekartonowe.

Właśnie efekty tych warsztatów można było zobaczyć podczas wernisażu. Na wystawie zaprezentowano zarówno wielkoformatowe karty do gry, ich mniejsze wersje, jak i kolorowy, przestrzenny alfabet.

Podczas wydarzenia nie zabrakło samych twórców. Dzieci chętnie opowiadały o swoim udziale w przygotowanych spotkaniach, zdradzały, jak powstawały ich prace i co najbardziej zapadło im w pamięć.

Była to również okazja do rozmów o śląskiej godce, jej znaczeniu i potrzebie pielęgnowania regionalnego dziedzictwa. Ślōnsko godka może być nie tylko tematem edukacyjnych spotkań, ale też inspiracją do wspólnej zabawy, twórczości i odkrywania własnych korzeni.

Projekt „Bajtle w świecie ślōnskiej godki” został dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela”.

Premiera materiału w telewizji dlaCiebie oraz na kanale YouTube dlaCiebie.tv już 25 listopada!

ksh

Język śląski na wizji
Po ślōnsku na ekranie
Cykl programów telewizyjnych o języku śląskim
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego

OGŁOSZENIE


OGŁOSZENIE


eprasa.pl ea8a60f79d

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1101 (1829) 18 listopada 2026 r.

IV Memoriał Janusza Pieczary



W hali MCKiS w Jaworznie zorganizowano IV Memoriał Janusza Pieczary. W turnieju, który odbył się 11 listopada zagrało 14 drużyn z województw śląskiego i małopolskiego. Młodzi piłkarze rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: rocznikach 2008 i młodszych, 2016 oraz 2017.

Zawody rozegrano w Święto Niepodległości. Była to okazja nie tylko do uczczenia 108. rocznicy, ale także do promowania aktywności sportowej wśród dzieci. Organizatorem memoriału był LKS Ciężkowianka Jaworzno.

W kategorii rocznika 2008 i młodszych pierwsze miejsce zajęła czerwona drużyna Ciężkowianki, która wygrała wszystkie cztery mecze. Drugie miejsce zajęła różowa drużyna LKS Wilamowiczanki, trzecie czarna Ciężkowianka, czwarte zielona Wilamowiczanka i piąte GKS Victoria Jaworzno.

Królem strzelców turnieju wśród juniorów został Szymon Wilk z czerwonej Ciężkowianki, który zdobył sześć bramek. Najlepszym bramkarzem wybrano Radosława Dryję, a najlepszym zawodnikiem turnieju – Szymona Danka.

Rocznik 2016 – wyniki
1. LKS Ciężkowianka I
2. LKS Ciężkowianka II
3. MKS Triumf Alwernia

Rocznik 2017 – wyniki
1. AP Szczaksa Jaworzno
2. LKS Ciężkowianka
3. LKS Polonia Luszowice

Po rozgrywkach w każdej kategorii, zawodnicy otrzymali puchary i nagrody od organizatorów.

Turniej odbył się pod patronatem prezesów Śląskiego Związku Piłki Nożnej i Podokręgów. Podczas wydarzenia uhonorowano także Mateusza Bulgę, który po 18 latach kończy grę w Ciężkowiance.

Weronika Palka

Sparta Jaworzno zdobyła siedem medali na zawodach brazylijskiego jiu-jitsu

Siedem medali, w tym dwa złote, zdobyli zawodnicy Klubu Sportowego Sparta Jaworzno podczas zawodów brazylijskiego jiu-jitsu w Grodzisku Mazowieckim. W rywalizacji wzięło udział 12 reprezentantów jaworznickiego klubu.

Zawody odbyły się 7 i 8 listopada i zaliczane są do najważniejszych imprez brazylijskiego jiu-jitsu (BJJ) w Polsce. Zawodnicy Sparty Jaworzno zakończyli dwudniową rywalizację z dwoma złotymi, dwoma srebrnymi i trzema brązowymi medalami.

Po złoto sięgnęli Wiktoria Lorek w kategorii juniorek do 69 kg oraz Marcin Skwarek w kategorii Masters 4, białe pasy, do 94,5 kg. Marcin Skwarek zdobył złoty medal po raz trzeci z rzędu, natomiast Wiktoria Lorek wygrała wszystkie swoje walki przed czasem.

Srebrne medale wywalczyły Oliwia Cieślak w kategorii juniorek młodszych do 56,5 kg oraz Vanessa Niedzielska w kategorii młodziczek do 52,5 kg. Obie zawodniczki dotarły do finałów, jednak w ostatniej walce musiały uznać wyższość rywalek.

Na trzecim stopniu podium stanęli również Ela Bułaś w kategorii młodziczek do 48,3 kg, Marianna Prokurat w kategorii juniorek młodszych do 65 kg oraz Patryk Jaromin w kategorii juniorów młodszych do 40,3 kg.





Pozostali reprezentanci Sparty Jaworzno zakończyli udział przed strefą medalową. Byli to Marcel Dubiel, Damian Bartoszek, Łukasz Puskarczyk, Artur Cieślak oraz Olaf Kępa. Dla Damiana Bartoszka był to debiut w zawodach.

(iw)

TABELE

IV liga 2026/27, grupa: małopolska

1.	Cracovia II	17	41	61-18
2.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**17**	**32**	**35-25**
3.	Bruk-Bet Termalica II Nieciecza	17	32	40-20
4.	Orzeł Ryczów	17	32	32-18
5.	Glinik Gorlice	17	30	39-21
6.	Dalin Myślenice	17	30	28-17
7.	Hutnik II Kraków	17	28	32-30
8.	Beskid Andrychów	17	28	37-31
9.	Lubań Maniowy	17	24	33-28
10.	Wolania Wola Rzędzińska	17	24	16-18
11.	Kalwarianka Kalwaria Z.	17	21	31-33
12.	Pcimianka Pcim	17	21	27-36
13.	Unia Tarnów	17	19	25-31
14.	Bocheński KS	17	18	27-32
15.	Limanovia Limanowa	17	17	19-32
16.	Poprad Muszyna	17	12	16-38
17.	Błękitni Modlnica	16	9	17-44
18.	Watra Białka Tatrzańska	16	4	20-63

Kolejka 17. – 14-15 listopada

Victoria 1918 Jaworzno 3-1 Unia Tarnów
Lubań Maniowy 0-1 Bruk-Bet Termalica II Nieciecza
Dalin Myślenice 1-1 Wolania Wola Rzędzińska
Orzeł Ryczów 1-1 Cracovia II
Hutnik II Kraków 2-2 Bocheński KS
Limanovia Limanowa 3-3 Glinik Gorlice
Kalwarianka Kalwaria Z. 3-2 Pcimianka Pcim
Watra Białka Tatrzańska – Błękitni Modlnica 6 marca, 12:00 w pierwotnym terminie (14 listopada, 13:00) odwołany
Beskid Andrychów 5-3 Poprad Muszyna

Klasa A 2026/27, grupa: Sosnowiec

1.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**13**	**30**	**40-16**
2.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	13	30	42-21
3.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	13	28	41-16
4.	Iskra Psary	13	26	35-17
5.	RKS Grodziec (Będzin)	13	24	36-22
6.	SKS Łagisza (Będzin)	13	19	30-32
7.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	13	18	32-32
8.	CKS II Czeladź (2)	13	18	39-36
9.	Błękitni Sarnów	13	17	21-38
10.	Jedność Strzyżowice	13	16	28-30
11.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	13	15	28-32
12.	UKS Sławków	13	14	21-33
13.	Górnik II Wojkowice	13	6	14-41
14.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	13	0	12-53

Kolejka 13. – 14-15 listopada

Zew Kazimierz 0-3 AKS 1917 Niwka Sosnowiec
Iskra Psary 4-1 Górnik II Wojkowice
SKS Łagisza 1-1 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
Źródło Kromołów (Zawiercie) 2-2 CKS II Czeladź (2)
Łazowianka Łazy 3-4 Akademia 2012 Jaworzno
Jedność Strzyżowice 6-2 UKS Sławków
RKS Grodziec (Będzin) 4-0 Błękitni Sarnów

Klasa B 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**13**	**36**	**97-11**
2.	Victoria Zalas	13	34	62-15
3.	MKS Libiąż	13	34	62-13
4.	Sankowia Sanka	13	30	59-28
5.	Tempo Płaza	13	20	27-33
6.	Korona Lgota	13	18	35-37
7.	**Zgoda Byczyna (Jaworzno)**	**13**	**18**	**18-28**
8.	Wolanka Wola Filipowska	13	18	30-31
9.	Jutrzenka Ostrężnica	13	14	21-56
10.	Promyk Bolęcin	13	11	26-48
11.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	13	11	25-41
12.	Nadwiślanka II Okleśna	13	10	16-35
13.	Zryw Brodła	13	7	17-71
14.	MZKS II Alwernia	13	4	18-66

Kolejka 15. – 14-15 listopada

Pauza: MZKS II Alwernia, Victoria Zalas.
UKS Regulice 2-10 Victoria 1918 II Jaworzno
Promyk Bolęcin 2-4 Wolanka Wola Filipowska
MKS Libiąż 5-0 Tempo Płaza
Nadwiślanka II Okleśna 0-4 Sankowia Sanka
Zryw Brodła 4-3 Zgoda Byczyna (Jaworzno)
Jutrzenka Ostrężnica 1-5 Korona Lgota

Wyniki piłkarskich drużyn – 14, 15 listopada

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w IV lidzie małopolskiej z Unią Tarnów. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:1. Po 17 kolejkach Victoria zajmuje 2. miejsce w tabeli.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały na wyjeździe z UKS-em Regulice. Mecz zakończył się wygraną gości 10:2. Po 13 kolejkach rezerwy Victorii zajmują 1. miejsce w tabeli.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w chrzanowskiej B-klasy zagrała na wyjeździe ze Zrywem Brodła. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:3. Zgoda po 13 rozegranych meczach zajmuje 7. pozycję w tabeli.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy na wyjeździe z Łazowianką Łazy. Mecz zakończył się wygraną gości 4:3. Po 13 meczach Akademia 2012 jest 1. w tabeli.

Rezerwy Akademii 2012 w ramach sosnowieckiej B-klasy zagrały na wyjeździe z Promieniem Strzemieszyce Małe. Mecz zakończył się wygraną gości 4:1. Rezerwy Akademii 2012 po 11 meczach zajmują 7. pozycję w tabeli.

AZ

eprasa.pl ea8a60f79d

24 stycznia odbędzie się 25. Koncert Noworoczny

Jubileuszowy Koncert Noworoczny

Miłośnicy muzyki klasycznej i koncertów symfonicznych będą mogli wziąć udział w jubileuszowej odsłonie Koncertu Noworocznego w Jaworznie. W styczniu 2027 roku wydarzenie odbędzie się już po raz 25. Organizatorzy zapowiadają większy skład orkiestry i rozbudowaną oprawę artystyczną.



Koncert zaplanowano na niedzielę, 24 stycznia 2027 roku. Początek o godz. 17:00 w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS przy ul. Grunwaldzkiej 80. Wydarzenie organizują Prezydent Miasta Jaworzna Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

Za muzyczną część gali odpowiadać będzie Warsaw Impressione Orchestra. Tym razem na scenie pojawi się 37 instrumentalistów. W programie znajdą się utwory wymagające zarówno umiejętności wykonawczych, jak i odpowiedniej oprawy muzycznej.

Wśród zaproszonych solistów są Aleksandra Olczyk, Dorota Szczepańska, Anna Radziejewska, Joanna Motulewicz, Paweł Skałuba, Krzysztof Lachman, Tomasz Rak i Artur Janda. Orkiestrę poprowadzi Ruben Silva, a rolę konferansjera powierzono Dariuszowi Stańczukowi, dziennikarzowi RMF Classic.

Bilety na Koncert Noworoczny 2027

Sprzedaż wejściówek rozpocznie się w poniedziałek, 16 listopada 2026 roku. Cena biletu wynosi 160 zł.

Bilety będzie można kupić przez internet, za pośrednictwem strony bilety.mckis.jaworzno.pl, a także w kasie Hali Widowiskowo-Sportowej. Sprzedaż stacjonarna będzie prowadzona od poniedziałku do piątku w godz. 7:00–14:00.

Przewidziano również zniżkę dla posiadaczy Jaworznickiej Karty Mieszkańca J-ka. Rabat będzie przysługiwał przy zakupie jednego biletu na jedną kartę.

AZ

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Wielka Góra

Z perspektywy człowieka dorosłego wszystko to, co niegdyś wydawało się duże czy niemal olbrzymie, dziś zdaje się być zaskakująco małe. Zupełnie jakby otaczająca nas rzeczywistość skurczyła się niespodziewanie albo jakobyśmy stali się na poły gigantami w swoim mikroświecie. Wszak ani świat się nie kurczy, ani też my nie urastamy aż tak bardzo. Wystarczy to jednak by nasza perspektywa zmieniła się na tyle by to co nas otacza, postrzegane było nieco inaczej.



Wielka Góra czyli stara hałda przy ulicy Głębokiej, lata 80. XX wieku (fot. S. Panek)

Tytułowa Wielka Góra… W rzeczy samej ani nie była wielka, ani też tak naprawdę nie była żadną górą. Była to bowiem stara hałda po dziewiętnastowiecznej kopalni galmanu Fryderyk w Długoszynie. Z perspektywy dziecka właśnie wydawała się naprawdę duża, dlatego też jako dzieci usypisko to nazywaliśmy właśnie wielką górą. Było to jedno z wielu miejsc, w obrębie którego koncentrowało się dziecięce, towarzyskie życie. Jedyną rzeczą, której nie mogliśmy pojąć to fakt, że regularnie przeganiał nas z tego miejsca jeden z sąsiadów, którego posesja znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie. Dlatego każda wyprawa w to miejsce zaczynała się od podchodów i obserwacji czy sąsiad w domu jest czy go nie ma. W przypadku drugiej z opcji rozpoczynaliśmy wyprawę. Wspinaczka po ubitej, kamienistej stromiźnie wydawała się wówczas nie lada wyczynem. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie był to twór naturalny, lecz kopiec usypany przez ludzi. Największą wszak zagwozdką dziecięcych umysłów było frapujące nas pytanie, po co ów kopiec usypano. Bardzo szybko pojawiła się teoria, że zasypany tutaj został stary radziecki czołg. Skąd on się miał tutaj wziąć i po co miano by go zasypywać? – to nie obchodziło nikogo. Dowodem na to, że ukryto tutaj pod zwaliskiem skały płonnej czołg, miały być dwa zagłębienia na samym szczycie, odpowiadające dwom włazom na wieżyczce czołgu. Usiłowaliśmy się dokopać do tych włazów za pomocą śrubokrętów czy niewielkich kopaczek i łopatek, nic to jednak nie dało. Podłoże było bowiem na tyle twarde, że dokopanie się do czegokolwiek za pomocą prymitywnych „narzędzi" nie było możliwe. Jednak to, co przykuwało naszą uwagę bodaj najbardziej, to fakt, że wiele kamieni wygrzebywanych bądź zsuwających się po zboczu połyskiwało srebrzystym kolorem. To jeszcze bardziej rozpalało dziecięcą wyobraźnię, w obrębie której kwitło w nas przekonanie, że natrafiliśmy na nic innego jak na pokłady srebra. Wiedzieliśmy, że jest w Długoszynie coś takiego jak Srebrnik, czy ul. Srebrnik, więc oczywistym dla nas było to, że srebro tez musi być. Gdzieś podskórnie czy podświadomie oczywistym była górnicza przeszłość osiedla. Ów metalizujący połysk był wszak mniej więcej tym samym, czym tzw. złoto głupców – ale na jakiś czas zagrzewaliśmy się dziecięcym przekonaniem, że oto trafiliśmy na coś wyjątkowego, na przysłowiową żyłę złota, a właściwie… srebra. Nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy z tego, że miejsce to z górnictwem, a i poniekąd ze srebrem rzeczywiście miało sporo wspólnego. Otóż dzisiejsza ulica Głęboka zawdzięcza swą nazwę infrastrukturze górniczej, która znajdowała się w tym miejscu. Były tu wejścia do starych górniczych wyrobisk, była tu tzw. płuczka, była tu główna zabudowa wspomnianej kopalni. Najbardziej charakterystycznym obiektem okolicy był też budynek cechowni, wzniesiony w połowie XIX wieku. Na przełomie XIX i XX wieku było on tymczasową siedzibą szkoły ludowej, potem mieścił prywatne mieszkania. Zburzono go w latach sześćdziesiątych XX wieku. Dla mnie zaś najbardziej charakterystycznym punktem owego rejonu była tytułowa Wielka Góra, która z punktu widzenia dziecka rzeczywiście była wtedy wielką. Nie kryła żadnego czołgu, żadnych ukrytych skarbów czy pokładów. Była jedynie zwaliskiem skały płonnej po wydobywanym tutaj galmanie, z którego pozyskiwano cynk i srebro. I to właśnie obecność tychże metali tłumaczyła fakt, że niektóre z kamieni połyskiwały w słońcu metaliczną barwą. I tyle. A owa Wielka Góra, która z każdym następnym rokiem życia kurczyła się systematycznie, gdy my przestawaliśmy być dziećmi, dorastając i rosnąc? Dziś nie ma już po niej śladu. Zniwelowano ją zupełnie, wywożąc jednocześnie nadmiar. Dziś jest tam prywatna posesja z równie prywatnym domem. Niewielu wie o tym, że kiedyś stała tu kiedyś kopalnia. Niewielu wie też, że stał tu masywny budynek cechowni. Coraz mniej osób pamięta także ową górę, która dla nas, dzieci okolicznych podwórek, stanowiła jeden z wielu punktów odniesienia dziecięcego świata i dziecięcej wyobraźni.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl ea8a60f79d

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam dom na działce o pow. 836m2, Jaworzno-Długoszyn ul. Skałka 8. Tel. 793 027 691, 787 147 262
30/D/26

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pielęgniarkę do pracy w POZ. przychodni MEDICUS. Oferuję pracę na pełny etat za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Kontakt 507-732-689
29/D/26

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doś., tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych,

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Kompleksowe sprzątanie mieszkań, mycie okien 662 001 677
28/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17



OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne







Informacje kulturalne, wydarzenia: 18 – 24 listopada

19, 20 listopada – Zakazane dźwięki, koncert zespołu Zadyrygowani, ATElier Kultury, ul. Wiosny Ludów 1

18 listopada – godz. 10.00, Konkurs wierszy i piosenek patriotycznych, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

18 listopada – godz. 10.00, 8. Przedszkolny Konkurs Piosenki Patriotycznej, Klub MCKiS Niko, ul. Na Stoku 14

19 listopada – godz. 19.00, Jam Sesion, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

22 listopada – godz. 17.00, Spektakl Miła i Kraina zgub, DK im. Z. Krudzielskiego w Szczakowej, ul. Jagiellońska 3.



eprasa.pl ea8a60f79d

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 46/799 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 731

– Szefie, obejrzał pan nagranie z narady o korkach?
– Trzy razy – westchnął detektyw Dąbek.
– I czego się pan dowiedział?
– Że w urzędzie mają stół, a montażysta ma dostęp do muzyki sensacyjnej.
– Podobno wypracowali rozwiązania.
– To dobrze. Teraz trzeba ustalić, gdzie je ukryli.
– Nie powiedzieli?
– Ani jakie, ani od kiedy. Dawno nie prowadziłem sprawy z tyloma uczestnikami i tak małą liczbą zeznań.
– Ale widać, że debatowali.
– Widać, że siedzieli. Żeby stwierdzić, czy debatowali, musiałbym coś usłyszeć poza orkiestrą.
– Muzyka budowała napięcie.
– Napięcie to kierowcy budują codziennie od kilku tygodni. Bez orkiestry, wystarczy sprzęgło.
– Może wcześniej nie wiedzieli, że są korki?
– To by wyjaśniało, po co zamontowali kamerę.
– Żeby obserwować sytuację?
– Teraz już nikt w urzędzie nie musi wierzyć mieszkańcom na słowo.
– Tylko dlaczego narada dopiero teraz?
– Może uczestnicy stali w korku.
– Wszyscy?
– Nie wykluczam. W tej sprawie to jedyna wersja, która trzyma się kupy.
– Prezydent mówił, że trzeba przeżyć. Jak remont.
– Ja remontowałem łazienkę. Też mi fachowiec mówił: „Panie, trzeba przeżyć".
– I przeżył pan?
– Przeżyłem. Ale jak się przeciągnęło, to czasem nawet kupę trzeba było robić w krzakach.
– I co pan zrobił?
– Zapytałem, kiedy zamontuje sedes.
– Co odpowiedział?
– Że wypracował rozwiązanie.
– Podał termin?
– Nie. Ale gdyby jeszcze puścił muzykę i nagrał, jak ogląda rurę, miałbym dokładnie tę samą naradę.
– To jaki jest następny krok, detektywie?
– Poczekamy na konkrety.
– Tutaj?
– Tak. W samochodzie i tak już siedzimy.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Jedni w górę, inni na kroplówce

Chrzanowski szpital puchnie z dumy i rośnie jak na drożdżach, przyjmując pacjentów z całej okolicy. Nikogo nie dziwi, że na oddziałach meldują się mieszkańcy Trzebini, Libiąża, Alwerni czy Babic. Prawdziwy hit przyniósł jednak sąsiedzki „Przełom", według którego w pierwszym półroczu w Chrzanowie leczyło się aż 745 osób z Jaworzna. Przy obecnym zadłużeniu naszej lecznicy i pustkach w kasie zanosi się na to, że po zdrowie coraz częściej będziemy jeździć „za miedzę". Prowadzona restrukturyzacja zamiast zastrzyku gotówki przyniosła głównie powiększającą się dziurę budżetową. Czyżby nasz szpital szykował się do spektakularnego finału, a Jaworznianom zostanie wkrótce już tylko turystyka medyczna po sąsiednich powiatach?

Ściśle tajne przez poufne

Tęgi orzech do zgryzienia miała nasza dziennikarka tuż przed Świętem Niepodległości. Zadzwoniła do jaworznickiego magistratu z pozornie prostym pytaniem: kto wygłosi zapowiadane na plakatach przemówienie pod pomnikiem? Zazwyczaj mikrofon przejmuje prezydent, czasem zastępca, więc sprawa wydawała się banalna. Nic bardziej mylnego. Redaktorka obdzwoniła wszystkie możliwe wydziały i miejskie instytucje, ale napotkała mur milczenia i zbiorową amnezję. Czy 10 listopada w urzędzie naprawdę nikt nie znał nazwiska mówcy? A może w magistracie obowiązuje nowa klauzula tajności i lista przemawiających trafiła do pancernej szafy, żeby nie wpadła w niepowołane ręce?

Patriotyzm w obiektywie

Święto Niepodległości to czas podniosły i pełen tradycji. Najpierw uroczysta msza za ojczyznę, potem biało-czerwone wiązanki pod pomnikiem, okolicznościowe mowy i część artystyczna. Jest jednak punkt programu absolutnie obowiązkowy, bez którego obchody po prostu się nie liczą – pamiątkowe zdjęcie na tle monumentu. Taki fotograficzny stempel obecności działa lepiej niż lista podpisywana przy wejściu. Fotki błyskawicznie zalewają lokalny internet, a mieszkańcy mogą sobie spokojnie odhaczyć, kto na uroczystości się stawił, a komu akurat wypadło coś pilniejszego.

Jaworzno mało znane – Odstępstwa

Pomimo wielowiekowych więzi terenu naszego miasta z Krakowem wyraźny jest proces rozluźniania tychże, co znajduje potwierdzenie nie tylko w sferze profanum, ale i sacrum. Przyzwyczailiśmy się bowiem nie tylko do tego, że niemal od trzech dekad stanowimy część województwa śląskiego, ale warto wspomnieć i o tym, że kilka lat wcześniej zerwane zostały więzi Jaworzna z archidiecezją krakowską, do której nasze miasto należało od stuleci.

W 1992 roku ówczesny papież Jan Paweł II dokonał daleko idącej reorganizacji administracji kościelnej na terenie Polski. Zmieniły się granice diecezji i archidiecezji, powołano też do życia nowe diecezje.

Diecezja jako taka stanowi podstawową jednostkę terytorialną i organizacyjną w ramach Kościoła katolickiego. Na czele diecezji stoi biskup. Diecezje pogrupowane są jednocześnie w metropolie, na czele których stoi metropolita, czyli inaczej mówiąc arcybiskup. Władza arcybiskupa nad biskupem diecezjalnym jest dość iluzoryczna, diecezja jednak jest integralną częścią metropolii, zachowując przy tym jednocześnie niemal całkowitą niezależność. Same natomiast diecezje podzielone są na mniejsze jednostki terytorialne, a mianowicie dekanaty, te natomiast składają się z parafii. I właśnie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w tym zakresie zmieniło się sporo.

Od 1992 roku teren Jaworzna wchodzi w skład diecezji sosnowieckiej. Diecezja ta natomiast stanowi część metropolii częstochowskiej. W ten oto sposób dokonano pierwszego poważnego oddzielenia Jaworzna od struktur, łączących je z Małopolską i Krakowem. Od tego momentu zmieniła się organizacja kościelna na terenie Jaworzna. Na obszarze tym utworzono bowiem dwa dekanaty. Są to odpowiednio; dekanat VIII i dekanat IX. Dekanat VIII obejmuje Osiedle Stałe, Dąbrowę Narodową, Niedzieliska, Szczakową, Pieczyska. Kościołem patronackim jest ten na Osiedlu Stałym, którego patronką jest Matka Boska Nieustającej Pomocy. Pozostałe tereny Jaworzna stanowią dekanat IX, którego macierzystym kościołem jest kolegiata św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie.



Administracja kościelna na terenie RP. Stan obecny. (Wikipedia)

Na czele każdego dekanatu stoi dziekan, jego zastępca oraz opiekun duchowy. Całość podporządkowana jest natomiast diecezji sosnowieckiej, jednej z najmniejszych w naszym kraju. Na czele diecezji sosnowieckiej stoi biskup Artur Ważny.

Ale co ciekawe, nie cały obszar dzisiejszego Jaworzna w jego administracyjnych granicach stanowi integralną całość wspomnianej diecezji. Po pierwsze, południowe skrawki naszego miasta, a mianowicie Jeleń Dąb nie należą ani do dekanatu IX, ani też do diecezji sosnowieckiej. Teren ten, podległy parafii i dekanatowi w Libiążu stanowi nadal część diecezji krakowskiej. Podobnie ma się rzecz ze wschodnimi rubieżami miasta, a mianowicie z Koźminem i Cezarówką Górną. Obydwie osady należą do parafii w Balinie, a co za tym idzie do dekanatu w Chrzanowie, czyli również do diecezji krakowskiej.

Wydaje się, że istotnym jest kwestia, dlaczego te tereny pozostały przy Krakowie. Dokonując reformy Kościoła w Polsce i wytyczając nowe granice diecezji kierować się miano względami geograficznymi, czyli bardziej pragmatycznymi. I rzeczywiście biorąc pod uwagę wspomniane osady ma to pewien sens. Inaczej ma się jednak kwestia przynależności reszty Jaworzna do diecezji sosnowieckiej. Jaworzno z Zagłębiem i Częstochową ma raczej niewiele wspólnego. Patrząc zresztą na mapę diecezji, jedynie teren naszego miasta leży na południe od dolnego biegu Białej Przemszy. Trudno obronić tutaj więc wspomniany argument „geograficzny". I nie chodzi tutaj o jakikolwiek spór o kwestię przynależności Jaworzna do zagłębiowskiej diecezji. Chodzi bardziej o to, z jakiego powodu Jaworzno wyłączono z kościelnych struktur krakowskich. Wydaje się to posunięciem dość dziwnym i nie do końca zrozumiałym. Trudno bowiem u nas w Jaworznie wyczuć jakiekolwiek poczucie więzi z Zagłębiem. Stan taki obowiązuje już jednak od roku 1992, dlatego też myślę, że większość Jaworznian do tego faktu zdążyła się już dawno przyzwyczaić, w związku z czym wyraźniejsze i bardziej radykalne podnoszenie tej kwestii wydaje się raczej bezcelowe.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl ea8a60f79d